

Spis treści

UCHWAŁY	3
ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYGNIĘCIA.....	6
GLOSZY	28
ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2007, NR 11	55
INFORMACJE	61
Dane statystyczne – wrzesień 2007 r.....	63

Redakcja

Jacek Gudowski

Elżbieta Stan-Stanik

Współpraca

Maciej Machowski, Radosław Nowaczewski,
Maciej Plaskacz, Elżbieta Szczepanowska,
Sylwia Stolarska, Łukasz Węgrzynowski,
Tadeusz Zembrzuski, Andrzej Zielony

przy udziale

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2007 r., V Ca 125/07, zagadnienia prawnego:

„Czy na podstawie art. 81 w zw. z art. 77 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603, ze zm.), użytkownik wieczysty może skutecznie żądać aktualizacji opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste poprzez jej obniżenie, w sytuacji gdy z roszczeniem występuje kolejny nabywca tego prawa (pierwotna cena gruntu została ustalona w drodze przetargu), a ustalona po dokonaniu aktualizacji cena gruntu jest znacznie niższa niż w dniu oddania go w użytkowanie wieczyste?”

podjął uchwałę:

Jeżeli wartość nieruchomości gruntowej na dzień aktualizacji opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste byłaby niższa niż ustalona w drodze przetargu cena tej nieruchomości w dniu jej oddania w użytkowanie wieczyste, aktualizacji nie dokonuje się również wtedy, gdy z żądaniem w tym zakresie występuje użytkownik wieczysty (art. 81 w związku z art. 77 ust. 1-3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603.).

(uchwała z dnia 13 września 2007 r., III CZP 73/07, M. Kocon, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Olsztynie postanowieniem z dnia 8 marca 2007 r., IX Ca 103/07, zagadnienia prawnego:

„Czy odcinek przewodu kanalizacyjnego położony między granicą nieruchomości osoby, która z własnych środków dokonała podłączenia wewnętrznych

urządzeń kanalizacyjnych, w budynku wzniesionym na nieruchomości do sieci przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjnego, a tą siecią stanowi urządzenie kanalizacyjne, o którym mowa w art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (tekst jednolity: Dz.U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858)?”

podjął uchwałę:

Wybudowany z własnych środków przez odbiorcę usług zbiorowego odprowadzania ścieków odcinek przewodu kanalizacyjnego łączący wewnętrzną instalację kanalizacyjną w nieruchomości tego odbiorcy z istniejącą siecią kanalizacyjną stanowi w części leżącej poza granicą jego nieruchomości gruntowej urządzenie kanalizacyjne, o jakim mowa w art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (jedn. tekst Dz.U. z 2006 r. Nr 123, poz. 858 ze zm.).

(uchwała z dnia 13 września 2007 r., III CZP 79/07, M. Kocon, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 29 listopada 2006 r., V CSK 283/06, zagadnienia prawnego: „Czy w razie zawarcia przez zarząd spółdzielni umowy bez wymaganej do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej ma zastosowanie art. 103 § 1 i 2 k.c.?”

podjął uchwałę:

Do umowy zawartej przez zarząd spółdzielni bez wymaganej do jej ważności uchwały walnego zgromadzenia lub rady nadzorczej ma zastosowanie w drodze analogii art. 103 § 1 i 2 k.c.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 14 września 2007 r., III CZP 31/07, H. Cieplą, K. Pietrzykowski, E. Skowrońska-Bocian, K. Tyczka-Rote, H. Wrzeszcz, M. Wysocka, K. Zawada)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Suwałkach postanowieniem z dnia 30 maja 2007 r., I Ca 80/07, zagadnienia prawnego:

„1. Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie o uchylenie uchwały zarządu spółki wodnej, bowiem mimo rozpoznania sprawy przez sąd I instancji jako sprawy o ustalenie ustania członkostwa w spółce wodnej dochodzi tu do kwestionowania uchwały zarządu tejże spółki odmawiającej zgody na wystąpienie ze spółki oraz w przypadku twierdzącej odpowiedzi na pytanie pierwsze;

2. czy przymusowe członkostwo w spółce wodnej może ustać na skutek wypowiedzenia tegoż członkostwa;

3. czy sprawa o ustalenie ustania członkostwa w spółce wodnej ma charakter majątkowy;

4. czy normy Konstytucji mogą być stosowane w przedmiotowej sprawie bezpośrednio (art. 8 Konstytucji RP), skoro w ustawie prawo wodne nie uregulowano zagadnienia wystąpienia ze spółki wodnej, przewidując jedynie możliwość wykluczenia?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z dnia 13 września 2007 r., III CZP 80/07, M. Kocon, K. Pietrzykowski, K. Tyczka-Rote)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 113/07

„Czy do sprawy gospodarczej ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego rozpatrywanej według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 178, poz. 1478) art. 479¹² § 1 k.p.c. i 479¹⁴ § 2 k.p.c. znajdują zastosowanie?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 26 czerwca 2007 r., I ACa 1370/06; I ACz 1717/06, M. Koba, B. Sieruga, W. Gawrylczyk)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego możliwe do przyjęcia są dwa stanowiska. Z art. 715 k.p.c. wynika, że postępowanie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego odbywa się według przepisów o postępowaniu w pierwszej instancji, co obejmuje również stosowanie przepisów o postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych. Sąd z urzędu rozpoznaje sprawę w postępowaniu odrębnym niezależnie od woli stron, jeżeli odpowiada ona kryteriom wyznaczającym zakres danego postępowania odrębnego. Sprawy gospodarcze ze względu na swój charakter i podmioty, które w nich uczestniczą wymagają podwyższonej sprawności postępowania wyrażającej się w koncentracji materiału dowodowego, skupieniu czynności procesowych stron, przyspieszeniu postępowania, czemu między innymi mają służyć art. 479¹² § 1 k.p.c. i 479¹⁴ § 2 k.p.c. W literaturze i orzecznictwie podkreśla się przy tym, że przepisy o prekluzji w sprawach gospodarczych mają służyć realizacji przyświecającemu temu postępowaniu postulatowi sprawności, szybkości postępowania, będąc jednocześnie wynikiem kierowanego do przedsiębiorców oczekiwania podwyższonej staranności w zakresie prowadzonej działalności o charakterze profesjonalnym (art. 355 § 2 k.c.).

Za przyjęciem koncepcji o stosowaniu do skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i odpowiedzi na skargę przepisów o prekluzji przemawia też

okoliczność, że skarga w tym postępowaniu jako pismo je inicjujące spełnia w istocie funkcję pozwu, a odpowiedź na skargę funkcję odpowiedzi na pozew, jest to bowiem pismo, w którym zawarta jest obrona pozwanego przed zarzutami skargi. W takim ujęciu – z uwzględnieniem wykładni celowościowej i funkcji, którą ma spełniać postępowanie odrębne w sprawach gospodarczych – można prezentować pogląd co do braku istotnych przeszkód do stosowania w rozpoznawanej sprawie art. 479¹² § 1 k.p.c. i 479¹⁴ § 2 k.p.c., tym bardziej, że ze sformułowania art. 715 k.p.c. o stosowaniu do postępowania ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji wyprowadzony jest w literaturze przedmiotu wniosek o poddaniu skargi wymogom formalnym pozwu.

Według sądu drugiej instancji, istnieją jednak istotne racje przemawiające przeciwko możliwości stosowania w rozpoznawanej sprawie art. 479¹² § 1 k.p.c. i 479¹⁴ § 2 k.p.c. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego inicjuje wprawdzie, zgodnie z art. 715 k.p.c., postępowanie przed sądem pierwszej Instancji właściwym do rozpoznania sporu, gdyby między stronami nie istniał zapis na sąd polubowny, ale nie stanowi ona pozwu. W doktrynie wskazuje się, że skarga ta ma charakter szczególny, łączy bowiem w sobie cechy nadzwyczajnego środka zaskarżenia w ramach nadzoru judykacyjnego, skargi o wznowienie postępowania oraz w pewnym zakresie samodzielnego powództwa zmierzającego do ukształtowania prawa lub stosunku prawnego. W konsekwencji, w zamierzeniu skarżącego ma ona zmienić sytuację uregulowaną wyrokiem sądu polubownego przez orzeczenie o charakterze kasatoryjnym, prowadzące do uchylenia tego wyroku. Charakter skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego pozwalałby zatem – zgodnie z art. 715 k.p.c. w zw. z 187 k.p.c. – jedynie na odpowiednie stosowanie przepisów o pozwie. Szczególny charakter skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego sprawia, że do odpowiedzi na skargę również przepisy dotyczące odpowiedzi na pozew będą mogły być stosowane odpowiednio. Skoro zatem skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego nie stanowi pozwu, a odpowiedź na skargę odpowiedzi na pozew, to odpowiednie stosowanie do tych pism art. 479¹² § 1 k.p.c. i 479¹⁴ § 2 k.p.c. musiałoby zostać oparte na rozszerzającej ich wykładni, co byłoby równoznaczne z kreowaniem obowiązków stron wyraźnie nie przewidzianych przez te przepisy, a przez to – zdaniem Sądu Apelacyjnego – niedopuszczalne.

A.Z.

III CZP 114/07

„1. Czy dopuszczalna jest droga sądowa dla zaspokojenia w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości należności Skarbu Państwa z tytułu zobowiązań podatkowych, stwierdzonych administracyjnymi tytułami wykonawczymi i zgłoszonych do podziału na podstawie art. 1036 k.p.c.?

a w przypadku odpowiedzi pozytywnej na to pytanie:

2. Czy w aktualnie obowiązującym stanie prawnym wystarczającą podstawą uczestnictwa wierzyciela – Skarbu Państwa, realizującego należności podatkowe w dokonywanym przez sąd podziale sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości, jest administracyjny tytuł wykonawczy, czy też dla spełnienia wymogu art. 1036 k.p.c. w zakresie obowiązku przedłożenia przez zgłaszającego się wierzyciela tytułu wykonawczego konieczne jest uprzednie zaopatrzenie administracyjnego tytułu wykonawczego w sądową klauzulę wykonalności?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 10 lipca 2007 r., I Cz 170/07, W. Grajdura, M. Sadecki, M. Syrek)

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w związku ze zmianą przepisów dotyczących postępowania egzekucyjnego w administracji dokonaną ustawą z dnia 6 września 2006 r. de lege lata nie ma jakichkolwiek normatywnych podstaw do przyjęcia, iż droga sądowa dla egzekucji z nieruchomości należności podatkowych w postępowaniu prowadzonym przez komornika sądowego jest dopuszczalna. Nie istnieje bowiem – ani w analizowanej ustawie, ani w jakimkolwiek innym akcie prawnym stanowiącym część porządku prawnego obowiązującego w Polsce – przepis prawny, którego treść dawałaby podstawę do formułowania tezy o dopuszczalności drogi egzekucji sądowej, tak jak to czyniła historyczna już regulacja art. 70 § 1 zdanie 1 u.p.e.a. Odpadła zatem możliwość konstruowania drogi sądowej dla przymusowego zaspokojenia tego rodzaju świadczeń przy zastosowaniu kryterium formalnego przewidzianego w art. 1 k.p.c. W tych okolicznościach trafne jest spostrzeżenie, że wierzycielowi należności podatkowych stwierdzonych administracyjnym tytułem

wykonawczym – w razie zaistnienia konieczności ich egzekucji – pozostaje wyłącznie możliwość zainicjowania egzekucji w trybie administracyjnym.

Ponadto Sąd przedstawiający zagadnienie prawne wskazał, że w doktrynie zaprezentowano pogląd o niedopuszczalności egzekucyjnej drogi sądowej na gruncie obowiązującego porządku prawnego w odniesieniu do administracyjnych tytułów egzekucyjnych oraz o tym, iż egzekucja sądowa nie jest w tym zakresie alternatywą dla egzekucji administracyjnej.

Kolejną kwestią wymagającą rozstrzygnięcia jest przesądzenie pozytywne lub negatywne o zakwalifikowaniu postępowania podziałowego za element mieszczący się w ogólnej strukturze postępowania egzekucyjnego, a tym samym postępowania cywilnego. W wypowiedziach doktrynalnych poświęconych pogłębionej analizie postępowania podziałowego zaprezentowano pogląd, że postępowanie egzekucyjne stanowi tryb postępowania służący do przeprowadzenia egzekucji, przy czym obejmuje ono również m.in. fazę podziału sumy uzyskanej z egzekucji po jej zakończeniu. Mimo, że występują też odmienne poglądy, stanowisko to jest dominujące. Akceptując je i tym samym przesądzając możliwość (a nawet konieczność) zastosowania przepisów zawierających zasady dotyczące ustalania dopuszczalności drogi sądowej także przy podziale sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości, należy wyprowadzić wniosek, że skoro w obecnym stanie prawnym nie istnieje przepis, który – ze względu na brzmienie art. 2 w zw. z art. 1 *in fine* k.p.c. – mógłby stanowić *lex specialis*, wypełniający wyjątek od reguły, stosownie do której sprawą cywilną jest sprawa wyrosła na gruncie stosunku cywilnego prawa materialnego, to – przez powrót do tak sformułowanej zasady – nie ma jakichkolwiek normatywnych podstaw do przyjmowania istnienia drogi sądowej dla realizacji w cywilnym postępowaniu egzekucyjnym, w tym również na etapie podziału sumy uzyskanej z egzekucji, zobowiązań powstałych na gruncie prawa publicznego i należących do dziedziny prawa administracyjnego podatkowego. W konsekwencji należy stwierdzić, że nie jest obecnie możliwe (dopuszczalne) uczestniczenie w podziale sumy uzyskanej z egzekucji wierzyciela legitymującego się administracyjnym tytułem wykonawczym.

A.Z.

III CZP 115/07

„Czy ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem każdemu pasażerowi, w tym osobie bliskiej, będącemu współposiadaczem pojazdu, w związku z ruchem, którego wyrządzono szkodę?”

(wniosek Rzecznika Ubezpieczonych z dnia 6 września 2007 r., RU/232/07/AD)

Rzecznik Ubezpieczonych zwrócił uwagę na problem często występujący w postępowaniu likwidacyjnym prowadzonym na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, polegający na odmowie uznania przez ubezpieczycieli roszczeń zgłaszanych przez osobę bliską posiadacza pojazdu mechanicznego (małżonka, małoletnie dzieci), która wskutek wypadku doznała szkody na osobie. Zaznaczył, że niejednolita praktyka zakładów ubezpieczeń jest spowodowana głównie rozbieżnościami występującymi w orzecznictwie sądów powszechnych. Przedmiotem tych rozbieżności jest kwestia ustalenia kręgu osób objętych odpowiedzialnością gwarancyjną wynikającą z umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Rzecznik Ubezpieczonych przedstawił analizę orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie przedstawionego zagadnienia prawnego, w której wskazał liczne problemy związane z odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone osobom bliskim, a w szczególności małżonkowi będącemu jednocześnie współposiadaczem pojazdu lub małoletnim dzieciom, w związku z ruchem, którego wyrządzona została szkoda. W orzecznictwie tym wyodrębnił dwa nurty: pierwszy, przyznający prawo do uzyskania odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody na osobie wyrządzone przez kierującego pojazdem każdemu pasażerowi, w tym także osobie bliskiej będącej współposiadaczem pojazdu, oraz drugi, negujący prawo do uzyskania takiego odszkodowania przez

małżonka sprawcy szkody będącego współposiadaczem pojazdu, którym szkoda została wyrządzona.

Rzecznik powołał się także na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości proklamujące objęcie ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów na wszystkich osobach będących pasażerami, z wyjątkiem jedynie kierowców. Zwrócił uwagę na orzeczenie Trybunału z dnia 14 września 2000 r., C-348/98, ECR 2000/8-9A/I-06711 i wyrok z dnia 30 czerwca 2005 r. w sprawie C-537/03 oraz na art. 3 Drugiej Dyrektywy Komunikacyjnej (84/5/EWG) i art. 1 Trzeciej Dyrektywy Komunikacyjnej (90/232/EWG).

W ocenie Rzecznika Ubezpieczonych, obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych daje podstawę do odpowiedzialności gwarancyjnej zakładu ubezpieczeń w zakresie naprawienia szkód na osobie wobec wszystkich pasażerów pojazdu, którym wyrządzono szkodę z wyjątkiem kierującego będącego sprawcą szkody, przepis art. 822 k.c. zawiera bowiem normę o charakterze ogólnym w stosunku do art. 34, 35 i 38 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.), które były tworzone w oparciu o dyrektywy Unii Europejskiej. Nie powinien zatem stanowić przeszkody do wypłaty odszkodowania na rzecz poszkodowanego będącego osobą bliską, współposiadaczem pojazdu w związku z ruchem którego wyrządzona szkoda. Wyłączenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, uregulowanej w art. 34 ustawy, może nastąpić tylko w sytuacjach wymienionych w art. 38. Sytuacje te występują jednak wyłącznie w zakresie szkód wyrządzonych przez kierującego posiadaczowi lub współposiadaczowi pojazdu mechanicznego, którym szkoda została wyrządzona, jedynie w zakresie szkód w mieniu. Przepis art. 38 pkt 1 ustawy nie zwalnia zatem zakładu ubezpieczeń z obowiązku zapłaty odszkodowania, gdy dojdzie do powstania szkody na osobie, za którą odpowiedzialny jest posiadacz pojazdu lub kierujący pojazdem.

Rzecznik Ubezpieczonych przytoczył także poglądy doktryny wyrażone w zakresie przedstawionego zagadnienia prawnego, które w swej konkluzji są podobne do zajętego przez niego stanowiska.

E.S.S.

III CZP 116/07

„Od jakiego zdarzenia należy liczyć początek biegu terminu określonego przepisem art. 841 § 3 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804) w sytuacji, gdy osoba trzecia w rozumieniu przepisu art. 841 § 1 k.p.c. dowiedziała się o naruszeniu jej prawa przed dniem wejścia w życie wskazanej wyżej ustawy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 1 czerwca 2007 r., III Ca 343/07, J. Kępa, I. Wawrzyńkiewicz, B. Jachowicz)

Sąd Okręgowy zauważył, że ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 172, poz. 1804), wprowadzająca do tego kodeksu art. 841 § 3, nie zawiera przepisów intertemporalnych. Zgodnie z art. 7 tej ustawy, postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne wszczęte przed dniem jej wejścia w życie toczy się według przepisów dotychczasowych, przepis ten nie ma jednak zastosowania w sprawie, gdyż postępowanie z powództwa wynikającego z art. 841 § 1 k.p.c. nie stanowi kontynuacji wszczętego wcześniej postępowania egzekucyjnego lub zabezpieczającego. Wykładnia gramatyczna art. 841 § 3 k.p.c. prowadzi do wniosku, że wskazany w nim termin należy liczyć od dnia dowiedzenia się przez osobę trzecią o naruszeniu jej prawa. Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą jednak sytuacji, w której ta osoba dowiedziała się o naruszeniu jej prawa przed wejściem w życie powyższego przepisu. Wtedy – zdaniem Sądu – bieg miesięcznego terminu rozpoczyna się z dniem wejścia w życie art. 841 § 3 k.p.c.

E.S.S.

III CZP 117/07

„1. Czy na decyzję sędziego-komisarza wydaną na zasadzie art. 235 ust. 2 zd. 1 Pr.up. i napr. przysługuje zażalenie;

2. Czy sąd upadłościowy, działający jako sąd drugiej instancji, obowiązany jest swe orzeczenia uzasadniać?”

(postanowienie Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 8 sierpnia 2007 r., IX GUp 78/07, M. Danyluk, M. Skalska, D. Kupryjańczyk)

Z art. 235 ust. 2 Pr.up. i napr. nie wynika jednoznacznie, czy sędzia-komisarz działa w ramach uprawnień właściwych sądowi, czy przewodniczącemu. Przepis ten nie przesądza także formy prawnej jego decyzji.

W zakresie zagadnienia prawnego przedstawionego w punkcie pierwszym pytania prawnego, Sąd Rejonowy wyodrębnił stanowisko, że wezwanie do uiszczenia zaliczki na koszty postępowania związane ze spóźnionym zgłoszeniem wierzytelności nie jest tak doniosłą decyzją sędziego-komisarza, aby wymagała formy postanowienia. Wystarczające jest wydanie w tym przedmiocie zarządzenia. Wykładnia literalna art. 235 ust. 2 Pr.up. i napr. prowadzi do wniosku, że jedynie zwrot zgłoszenia wierzytelności wymaga formy postanowienia. W konsekwencji należy przyjąć, że zarządzenie sędziego-komisarza jest niezaskarżalne w drodze zażalenia, będzie mogło jednak podlegać kontroli w wyniku zaskarżenia postanowienia o zwrocie zgłoszenia wierzytelności w oparciu o art. 380 w zw. z art. 397 § 2 i art. 398 k.p.c., a także art. 229 oraz art. 235 ust. 2 Pr.up. i napr.

Sąd Okręgowy przedstawił również inny pogląd, że decyzja sędziego-komisarza o wezwaniu do opłacenia zaliczki, podobnie jak zwrot zgłoszenia w razie nieopłacenia tej zaliczki, powinna mieć formę postanowienia. Zażalenie będzie zatem przysługiwało – zgodnie z art. 235 ust. 2 zd. 3 Pr.up. i napr. – także od postanowienia sędziego – komisarza o wezwaniu do opłacenia zaliczki. Zapatrywanie to wynika z wykładni systemowej i historycznej art. 41 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Uzasadniając zagadnienie przedstawione w punkcie drugim, Sąd Rejonowy odniósł się do art. 219 ust. 2 Pr.up. i napr., stosownie do którego uzasadnienie jest sporządzane tylko wówczas, gdy od postanowienia służy środek odwoławczy. Rozpoznając zażalenie na postanowienie sędziego-komisarza, sąd upadłościowy

występuje jako sąd drugiej instancji (art. 222 ust. 1 zd. 2 Pr.up. i napr.), od tego postanowienia środek zaskarżenia zatem nie przysługuje. Prowadzi to do wniosku, że sąd nie ma obowiązku uzasadniać swych orzeczeń niezależnie od okoliczności, czy orzeczenie to kończy postępowanie w sprawie. Dotyczy to również orzeczeń wydanych w wyniku rozpoznania zażalenia na postanowienie lub zarządzenie sędziego-komisarza o zaliczce na koszty postępowania upadłościowego związane ze spóźnionym zgłoszeniem wierzytelności. Stanowisko to znajduje poparcie w wykładni literalnej, ale może pozostawać w sprzeczności z wykładnią systemową. Zgodnie z art. 397 § 1¹ k.p.c., sąd drugiej instancji w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia, uzasadnia z urzędu postanowienie kończące to postępowanie. Obowiązek uzasadniania orzeczeń w sprawach cywilnych nakłada na sądy także art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

E.S.S.

*

III CZP 118/07

„Czy od pozwu w postępowaniu nakazowym w sprawie podlegającej rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym pobiera się opłatę stałą w wysokości określonej w art. 28 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), czy czwartą część tej opłaty stosownie do art. 19 ust. 2 tej ustawy?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Toruniu z dnia 16 sierpnia 2007 r., VI Gz 87/07, J. P. Naworski)

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko sądu pierwszej instancji, że w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu uproszczonym od pozwu wniesionego w postępowaniu nakazowym pobiera się opłatę, której wysokość ustalana jest na mocy art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm. – dalej „u.k.s.c.”), przepis ten stanowi bowiem *lex specialis* w stosunku do art. 28 u.k.s.c. Za poglądem tym przemawia także wykładnia historyczna art. 19 ust. 2 u.k.s.c. Obecne brzmienie tego przepisu świadczy o tym, że ustawodawca odwrócił poprzednio obowiązującą normę kolizyjną dotyczącą

przepisów regulujących wysokość opłat od pozwu w sprawie rozpoznawanej w postępowaniu nakazowym oraz uproszczonym, przyznając pierwszeństwo opłacie pobieranej w postępowaniu nakazowym.

Sąd Okręgowy wyodrębnił także odmienne zapatrywanie, że od pozwu wniesionego w postępowaniu nakazowym, a rozpoznawanym w postępowaniu upominawczym pobiera się opłatę stałą, wskazaną w art. 28 u.k.s.c. Przepis art. 19 ust. 2 u.k.s.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji, nakazywał bowiem pobieranie całej opłaty od pozwu, co jest zgodne z regulacją zawartą w obecnie obowiązującym art. 28 u.k.s.c. Zmiana przepisów w zakresie kosztów sądowych dotyczyła nie tylko art. 19 ust. 2, ale także art. 19 ust. 4 u.k.s.c., który odnosi się wyłącznie do wysokości opłaty od zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym i nie reguluje już opłaty od sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym. Nowelizacja ustawy w tej części miała zatem na celu wyeliminowanie kolizji między przepisami regulującymi wysokość opłat w sprawie podlegającej rozpoznaniu zarówno w postępowaniu upominawczym, jak i uproszczonym. Kolizja ta – zdaniem Sądu Okręgowego – nie została jednak rozstrzygnięta.

Sąd ten zauważył, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, iż w sytuacji nakładania się kilku postępowań odrębnych kolizje przepisów regulujących te postępowania należy rozstrzygać zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*. Uwzględniając stanowisko Sądu Najwyższego należy zatem uznać, że przepisy o postępowaniu uproszczonym mają pierwszeństwo przed przepisami o postępowaniu nakazowym, choć w praktyce wskazanie, który z badanych przepisów ma charakter ogólny, a który szczególny budzi dużo wątpliwości. Do rozstrzygnięcia tej kwestii nie prowadzi bowiem ani wykładnia systemowa ww. przepisów, ani porównanie ich hipotez w celu ustalenia, która jest węższa, ani nawet zastosowanie parytetu preferencyjnego charakteru opłat w postępowaniu uproszczonym.

W ocenie Sądu Okręgowego, większość argumentów przemawia jednak za uznaniem, że art. 28 u.k.s.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do art. 19 ust. 2 u.k.s.c. Za tym zapatrywaniem opowiada się też doktryna, choć jej poglądy zostały wyrażone przed zmianą art. 19 ust. 2 u.k.s.c., dokonaną na mocy noweli z dnia 14 grudnia 2006 r.

E.S.S.

III CZP 119/07

„1. Czy dopuszczalny jest zgłoszony przez radcę prawnego lub adwokata wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia należnej opłaty od apelacji w sytuacji, gdy apelacja została uprzednio odrzucona, a wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu nie została ponownie złożona;

2. czy przysługuje zażalenie na postanowienie o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia opłaty od apelacji?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 3 lipca 2007 r., II Cz 867/07, V. Osińska, I. Mostowska, M. Ernest)

Sąd Okręgowy przedstawił analizę judykatury Sądu Najwyższego dotyczącą charakteru wniosku o przywrócenie terminu oraz orzeczeń wydawanych w wyniku rozpoznania go. Powołał się na pogląd doktryny, że zażalenie na postanowienie odrzucające wniosek o przywrócenie terminu przysługuje wtedy, gdy dotyczy ono przywrócenia terminu do dokonania czynności zmierzającej do kontynuowania postępowania, np. wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji; wtedy postanowienie odrzucające wniosek kończy postępowanie. Zauważył, że w literaturze można wyodrębnić także inne zapatrywanie, iż postanowienie o odrzuceniu wniosku nie podlega zaskarżeniu, gdyż nie kończy postępowania w sprawie. W ocenie Sądu Okręgowego, w razie odrzucenia wniosku o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od środka odwoławczego niepołączonego z wniesieniem tego środka nie można wydać postanowienia o odrzuceniu apelacji. W tej sytuacji postanowienie o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie, od którego przysługuje zażalenie.

Sąd Okręgowy powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 7 czerwca 2002 r., IV CZ 92/02 (niepubl.), że do postanowień kończących postępowanie w sprawie należą postanowienia, których uprawomocnienie się zamyka drogę do rozstrzygnięcia sprawy co do istoty przez sąd danej instancji, jeżeli w chwili ich wydania sąd jest zwolniony z obowiązku dalszego rozpoznawania sprawy. Sam wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej, bez wniesienia środka odwoławczego byłby zatem przedwczesny, gdyż w chwili jego

zgłoszenia strona nie ma obowiązku uiszczenia takiej opłaty. Wprawdzie postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia środka odwoławczego oraz postanowienie oddalające wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty sądowej od środka odwoławczego, jako kończące to postępowanie wпадkowe, zamykają drogę do uzyskania wyroku sądu wyższej instancji, ale nie stanowią przeszkody do nadania prawidłowego biegu dalszemu postępowaniu w sprawie.

Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., równocześnie z wniesieniem wniosku o przywrócenie terminu strona powinna dokonać określonej czynności procesowej; czynnością tą jest wniesienie środka odwoławczego. Warunkiem skutecznego wniesienia przez profesjonalnego pełnomocnika apelacji jest zatem uiszczenie od niej opłaty. Stosownie do art. 130 § 3 k.p.c., środki odwoławcze lub zaskarżenia wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, a podlegające opłacie stałej lub stosunkowej obliczonej od wartości przedmiotu zaskarżenia, sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty. Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej orzeczeniu uznał, że opłacenie środka odwoławczego nie jest odrębną czynnością procesową, ale stanowi jej element. Z tego względu, wniosek o przywrócenie terminu do uiszczenia opłaty od środka odwoławczego nie może zostać skutecznie wniesiony. Postanowienie oddalające taki wniosek nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, gdyż nie wyklucza wniesienia wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji.

Wątpliwości Sądu Okręgowego dotyczą kwestii, czy powyższa niedopuszczalność jest niedopuszczalnością przywrócenia terminu skutkującą oddaleniem wniosku, czy niedopuszczalnością wniosku, do której odnosi się art. 171 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego, wnioski o przywrócenie terminu do uiszczenia opłat sądowych od środków odwoławczych powinny podlegać odrzuceniu jako niedopuszczalne na mocy art. 171 k.p.c., gdyż uiszczenie opłaty od tych środków nie stanowi odrębnej od nich czynności procesowej w rozumieniu art. 167 k.p.c., będąc jedynie elementem niezbędnym do ich wniesienia.

E.S.S.

III CZP 120/07

„Czy na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy - Prawo łowieckie z dnia 13 października 1995 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2005 r. Nr 127, poz. 1066 ze zm.), Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkody inne niż określone w art. 46 ust. 1 pkt 1 tegoż prawa, wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 27 lipca 2007 r., I Ca 134/07, J. Wyszynski, W. Kozikowska, A. Kacprzyk)

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko sądu pierwszej instancji, że art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie (Dz.U. z 2005 r. Nr 125, poz. 1066 ze zm.) wprowadza absolutną odpowiedzialność Skarbu Państwa za wszelkie szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne objęte całoroczną ochroną, w tym także szkody rzeczowe oraz na osobie inne niż opisane w art. 46 ust. 1 ustawy, odpowiedzialność przewidziana w art. 50 ust. 1 ustawy oparta jest bowiem na innych zasadach niż odpowiedzialność uregulowana w art. 46 ust. 1 ustawy. Stanowisko to uzasadniane jest także niemożliwością powoływania się – na gruncie art. 50 ust. 1 ustawy – na przesłanki egzoneracyjne, jak ma to miejsce w przypadku odpowiedzialności z art. 46 ust. 1 oraz art. 48 ustawy. Za poglądem tym przemawia także wykładnia systemowa art. 50 ust. 1 ustawy. Opowiada się za nim również część doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Sąd Okręgowy przytoczył pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 7 września 2000 r., I CKN 1212/99 (OSNC 2001, nr 2, poz. 31), że na gruncie Prawa łowieckiego Skarb Państwa odpowiada na swoistej zasadzie ryzyka. Odpowiedzialność ta, określana jako obiektywna, przeciwstawiana jest zasadzie winy unormowanej w art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 września 2004 r. i nie wyłącza odpowiedzialności na zasadach ogólnych. Skoro art. 50 ust. 1 ustawy stanowi odrębną i samodzielny podstawę odpowiedzialności, to należy przyjąć, że odpowiedzialność ta obejmuje wszelkie szkody, tj. zarówno majątkowe, jak i na osobie, wyrządzone przez zwierzęta objęte całoroczną ochroną, czyli łosie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, brak precyzji legislacyjnej widoczny w art. 50 ust. 1 ustawy świadczy o tym, że intencją ustawodawcy było wyłączenie obowiązku dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego wynagradzania szkód

określonych w art. 46 ust. 1 ustawy co do zwierząt łownych objętych całoroczną ochroną oraz przejęcie tej odpowiedzialności przez Skarb Państwa. Zgodnie z § 1 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 marca 2005 r. w sprawie określenia okresów polowań na zwierzęta łowne (Dz.U. Nr 48, poz. 459), łosie są obecnie jedynymi zwierzętami łownymi objętymi całoroczną ochroną. Sąd Okręgowy przytoczył pogląd doktryny, że Prawo łowieckie nie reguluje odpowiedzialności za szkody na osobie. Przemawia za tym wykładnia historyczna art. 50 ust. 1 ustawy oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego.

Zwrócił uwagę, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 1974 r., II CR 157/74 (OSPika 1975, nr 5, poz. 104) wykluczył odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody powstałe na drodze publicznej w wyniku zderzenia się zwierzęcia żyjącego w stanie wolnym z mechanicznym środkiem komunikacji w sytuacji, gdy do wypadku doszło poza obszarem, którego charakter uzasadniałby ustawienie ostrzegawczego znaku drogowego. W ocenie Sądu Okręgowego, za przyjęciem tego stanowiska w zakresie przedstawionego zagadnienia prawnego przemawia także fakt, że w sprawie nikomu nie można przypisać winy co do braku oznakowania drogi ostrzegającego o przemieszczaniu się dzikich zwierząt, gdyż wypadek miał miejsce poza ostoją zwierzyny lub trasą tradycyjnych wędrówek zwierząt. Nie ma zatem podstaw do odpowiedzialności Skarbu Państwa na zasadach ogólnych z tytułu niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej.

E.S.S.

*

III CZP 121/07

„Czy gmina, która nie dostarczyła lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego z mocy wyroku, dopuszczając się tym samym czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 417 § 1 k.c., odpowiada solidarnie z tą osobą za szkodę wynikłą dla właściciela rzeczy z faktu zajmowania lokalu bez tytułu prawnego (art. 441 § 1 k.c.), czy też przewidziana w art. 18 ustawy z dnia 21 czerwca 2001r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego odpowiedzialność odszkodowawcza byłego lokatora i wpływająca

z reżimu deliktowego odpowiedzialność gminy stanowi jedynie zobowiązanie *in solidum* tych podmiotów?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 27 sierpnia 2007 r., I Ca 171/07, E. Panek, M. Sadecki, W. Grajdura)

We wstępie uzasadnienia Sąd Okręgowy poruszył kwestię skutków prawnych wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 września 2006 r., P 14/06 (OTK-A 2006, nr 8, poz. 102), którego konsekwencją była derogacja art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego. Opowiedział się za retrospektywnym działaniem tego orzeczenia, co skutkuje przyjęciem, że norma prawna wynikająca z usuniętego przepisu nie może być stosowana do stanów faktycznych zaistniałych przed ogłoszeniem orzeczenia.

Sąd Okręgowy rozważył także kwestię charakteru odpowiedzialności osoby zajmującej lokal bez tytułu prawnego. W szczegółowej analizie tego zagadnienia odniósł się do możliwości ponoszenia przez nią odpowiedzialności kontraktowej, deliktowej, w tym na zasadzie winy albo słuszności. Nie mogąc w pełni zaakceptować żadnego z ww. rodzajów odpowiedzialności cywilnoprawnej uznał, że może to być także odpowiedzialność *sui generis*, przełamująca dychotomiczny podział odpowiedzialności na deliktową i kontraktową.

Odnosząc się do zagadnienia charakteru odpowiedzialności gminy z tytułu zobowiązania do dostarczenia lokalu socjalnego osobie uprawnionej do niego na mocy wyroku, Sąd Okręgowy stwierdził, że na skutek derogacji art. 18 ust. 4 ustawy odpowiedzialność ta jest oparta na art. 417 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji. Odpowiedzialność przewidziana w art. 77 Konstytucji jest niezależna od winy organu władzy publicznej, gdyż jest oparta wyłącznie na przesłance bezprawności, tj. sprzeczności z wyznaczonym przez prawo wzorcem postępowania. Niedostarczenie przez gminę lokalu socjalnego w sytuacji, gdy uprawnienie takie zostało przyznane wyrokiem sądu nakazującym opróżnienie dotychczas zajmowanego lokalu należy zatem uznać za działanie wypełniające przesłanki art. 77 ust. 1 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 23 maja 2006 r., SK 51/05 (OTK ZU 2006/5A, poz. 58) wyjaśnił, że art. 18 ust. 4 ustawy stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnego reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej

przewidzianej w art. 417 w zw. art. 361 § 2 k.c. Derogacja tego przepisu skutkuje zatem powrotem ogólnej reguły odpowiedzialności, tj. odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych na podstawie art. 417 k.c. Pogląd ten jest zgodny z aktualnym brzmieniem art. 18 ust. 5 ustawy z dnia 15 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego, przewidującego *expressis verbis* odpowiedzialność odszkodowawczą gminy na podstawie art. 417 k.c.

Analizując zagadnienie przedstawione w pytaniu prawnym, Sąd Okręgowy uznał, że gdy zarówno gminie, jak i osobie zajmującej lokal bez tytułu prawnego przypisywana jest odpowiedzialność deliktowa, wzajemna relacja między odpowiedzialnością ponoszona przez jeden i drugi podmiot może być rozstrzygnięta przy zastosowaniu konstrukcji solidarności dłużników z art. 366 k.c. Zaniechanie gminy jest bezpośrednią przyczyną bezprawnego zajmowania mieszkania przez osobę nieuprawnioną, a także nieopuszczenie lokalu przez tę osobę jest bezpośrednim źródłem powstania szkody po stronie właściciela. Zasadna jest zatem teza o współprzyczynowym charakterze szkody w postaci kierunkowej bezczynności gminy. W konkluzji Sąd Okręgowy stwierdził, że przy przyjęciu odpowiedzialności deliktowej gminy i byłych lokatorów nie ma przeszkód do kwalifikowania tej sytuacji jako solidarności dłużników, o której mowa w art. 441 § 1 k.c. Przy przyjęciu natomiast, że gmina ponosi odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego, a odpowiedzialność byłego lokatora jest odpowiedzialnością *ex contractu* lub odpowiedzialnością *sui generis*, należy odrzucić pogląd o współodpowiedzialności tych podmiotów na mocy art. 441 § 1 k.c. W hipotezie tego przepisu mieszczą się bowiem tylko sytuacje, w których określone osoby ponoszą odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego.

Sąd Okręgowy zauważył, że w judykaturze i doktrynie przyjmuje się, iż solidarność niewłaściwa występuje wtedy, gdy wierzyciel może dochodzić tego samego świadczenia od kilku dłużników na podstawie tytułów wynikających z różnych stosunków prawnych. W literaturze najczęściej podawane są przykłady, w których jeden z dłużników ponosi odpowiedzialność umowną, natomiast drugi odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego. W konkluzji uznał, że jedność wyrządzonej szkody oraz brak przepisu wprowadzającego konstrukcję

odpowiedzialności solidarnej sprawiają, że w tych sytuacjach należy zastosować model odpowiedzialności *in solidum*.

E.S.S.

*

III CZP 122/07

„Czy biernie legitymowanym w procesie o ustalenie naruszenia prawa wytoczonym w trybie art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości (Dz.U. z dnia 19 sierpnia 2005 r. Nr 157, poz. 1315), w przypadku, gdy żądanie powoda oparte zostało na zbyciu umową darowizny przez Skarb Państwa nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym na rzecz jednostki samorządu terytorialnego z naruszeniem prawa powoda do nabycia zajmowanego przez niego mieszkania w tymże budynku, powinien być Skarb Państwa, obdarowana jednostka samorządu terytorialnego, czy oba te podmioty łącznie (współuczestnictwo konieczne)?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 11 września 2007 r., II Ca 504/07, B. Suter, B. Łaszkiewicz, M. Trzaska)

Sąd Okręgowy przedstawił stanowisko sądu pierwszej instancji, że w procesie o naruszenie prawa biernie legitymowanym powinien być zbywca realizujący w przyszłości prawo pierwokupu, naruszenie prawa pierwszeństwa jest bowiem jednym z kilku przypadków naruszenia uprawnień wymienionych w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 2005 r. o zmianie niektórych ustaw dotyczących nabywania własności nieruchomości (Dz.U. z dnia 19 sierpnia 2005 r. Nr 157, poz. 1315). Stanowisko to uzasadnia fakt, że w przypadku stwierdzenia orzeczeniem sądu naruszenia prawa lub interesu prawnego powoda, to od zbywcy, który wcześniej nabył nieruchomość – zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy – powód będzie realizował prawo pierwokupu, wywodząc je z treści prawomocnego orzeczenia sądowego stwierdzającego naruszenie jego prawa lub interesu prawnego w procesach przekształceniowych, o których mowa w art. 4 ust. 1 ustawy. Skoro dla zbywcy, który nabył nieruchomość w myśl art. 4 ust. 1 ustawy, z orzeczenia sądowego wynika obowiązek uwzględnienia

prawa pierwokupu powoda, to orzeczenie to skutkuje na jego prawa i powinien on być stroną w procesie, w którym orzeczenie to zapadło.

Zdaniem Sądu Okręgowego, pozwanym w procesie będącym przedmiotem przedstawionego zagadnienia powinien być podmiot dokonujący zbycia nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, w którym znajduje się lokal powoda, w warunkach określonych w art. 4 ust. 1 ustawy, w wyniku zbycia lub przekazania zostaje bowiem naruszone prawo lub interes prawny powoda. Za tym stanowiskiem przemawia także treść art. 4 ust. 8 ustawy określającego podmiot, który wcześniej zbył lub w inny sposób przekazał nieruchomość z budynkiem mieszkalnym na rzecz zbywcy realizującego prawo pierwokupu, jako podmiot, który naruszył prawo pierwszeństwa w nabyciu mieszkania. Pogląd ten uzasadnia także fakt, że podmiot dokonujący zbycia lub przekazania w procesach przekształceniowych będzie następnie legitymowany biernie w ewentualnych procesach odszkodowawczych z powództwa zbywcy realizującego prawo pierwokupu lub z powództwa osoby uprawnionej do wykonania prawa pierwokupu. Podstawą roszczeń odszkodowawczych w takich procesach jest jednak skorzystanie przez osobę uprawnioną z prawa pierwokupu, a przesłankę istnienia tego prawa stanowi prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające naruszenie prawa lub interesu prawnego osoby uprawnionej. Zasadne jest zatem, aby w procesie o ustalenie naruszenia prawa lub interesu prawnego po stronie pozwanej występował podmiot dokonujący zbycia lub przekazania nieruchomości z budynkiem mieszkalnym w procesach przekształceniowych, wynik procesu o ustalenie będzie bowiem skutkował na sytuację prawną tego podmiotu.

W konkluzji Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie wytoczonej na podstawie art. 4 ust. 4 ustawy biernie legitymowanym jest zarówno podmiot dokonujący zbycia lub przekazania nieruchomości w warunkach wskazanych w ust. 1 tego przepisu, jak i podmiot nabywający nieruchomość, gdyż w procesie tym po stronie pozwanej występuje współuczestnictwo konieczne.

E.S.S.

III CZP 123/07

„Czy w przypadku, gdy wykonawca nie wnosi własnego protestu i odwołania w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego, a przystępuje do postępowania odwoławczego w trybie przewidzianym w art. 184 ust. 4 ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz.U. z 2004 r. Nr 19, ze zm.) koniecznym jest, aby mógł brać udział w postępowaniu wywołanym wniesieniem skargi do sądu okręgowego, zgłoszenie przez takiego wykonawcę interwencji ubocznej, czy też staje się on automatycznie uczestnikiem postępowania skargowego przed sądem okręgowym?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 4 września 2007 r., V Ca 164/07, A. Fronczak, D. Markiewicz, E. Cylc)

Sąd Okręgowy zauważył, że ustawa z dnia 7 kwietnia 2006 r. o zmianie ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych, która weszła w życie dnia 25 maja 2006 r., zmieniła zasady przystępowania wykonawców do protestu oraz wprowadziła instytucję przystąpienia do postępowania odwoławczego. Zgodnie z art. 184 Prawa zamówień publicznych, wykonawcy, którzy samodzielnie wnieśli protest lub przyłączyli się do cudzego protestu mogą wnieść odwołanie samodzielnie lub przystąpić do odwołania już wniesionego, wymaga to jednak wskazania strony, do której przystępują. Przy założeniu, że wykonawca, który nie wniósł własnego odwołania może przystąpić do udziału w postępowaniu odwoławczym i uzyskać w ten sposób status uczestnika postępowania odwoławczego pojawia się wątpliwość, czy staje się on automatycznie uczestnikiem postępowania skargowego, czy też powinien podjąć odpowiednie czynności procesowe aby skutecznie stać się nim.

Sąd Okręgowy wyodrębnił stanowisko, że przystąpienie do postępowania odwoławczego nie powoduje automatycznie uzyskania przez wykonawcę, który z tego przystąpienia skorzystał, statusu uczestnika postępowania skargowego, przepisy art.194-198 Prawa zamówień publicznych nie zawierają bowiem postanowień odnoszących się do tej kategorii wykonawców i ich roli w postępowaniu przed sądem podczas, gdy instytucje przystąpienia do protestu i przystąpienia do odwołania zostały

wyraźnie uregulowane, a nawet wyodrębnione. Może to świadczyć o ograniczeniu uprawnień wykonawcy, który przystępuje do postępowania toczącego się w wyniku wniesienia protestu lub do postępowania odwoławczego zainicjowanego przez inny podmiot, tylko do tego postępowania i nadaniu takiemu wykonawcy uprawnień do podejmowania czynności tylko w zakresie postępowania, do którego przystąpił. Dalsze jego uczestnictwo w postępowaniu sądowo-skargowym byłoby możliwe tylko wtedy, gdyby zgłosił interwencję uboczną, zgodnie bowiem z art. 194 ust. 2 Prawa zamówień publicznych, w postępowaniu toczącym się na skutek skargi stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o apelacji. Odesłanie z tego przepisu odnosi się także do przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; wykonawca, który przystąpił do postępowania odwoławczego może brać udział w postępowaniu przed sądem tylko wtedy, gdy zgłosi interwencję uboczną.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wprowadzenie instytucji przystąpienia do postępowania odwoławczego skłania do przyjęcia, że wykonawca przystępujący do odwołania nabywa umocowanie i uprawnienie do występowania w postępowaniu przed sądem. Przez skuteczne zgłoszenie przystąpienia do postępowania odwoławczego wykonawca staje się zatem jego uczestnikiem. Postępowanie odwoławcze przed zespołem arbitrów podobne jest do postępowania procesowego. Zgodnie z art. 184 ust. 6 Prawa zamówień publicznych, ma ono charakter dwustronny i stosuje się do niego odpowiednio przepisy kodeksu postępowania cywilnego o sądzie polubownym. Ustawodawca traktuje więc wykonawcę, który przystąpił do postępowania odwoławczego jako stronę tego postępowania. Może on bowiem zajmować stanowisko, składać oświadczenia i podejmować wszelkie czynności w postępowaniu odwoławczym; ograniczeniem jego działań jest jedynie zgodność podjętych przez niego czynności z czynnościami strony, do której przystąpił. Wykonawca jest także wymieniany w sentencji orzeczenia zespołu arbitrów przy stronie, do której przystąpił. Jest on również uprawniony do otrzymania odpisu orzeczenia. W ocenie Sądu Okręgowego, przystąpienie wykonawcy do postępowania nie kłóci się z dwustronnym charakterem tego postępowania, ale skutkuje powstaniem wielopodmiotowości po jednej ze stron postępowania. Zainteresowanie podmiotów występujących po tej samej stronie postępowania oraz rola, jaką może odgrywać wykonawca przystępujący do postępowania odwoławczego stanowią mocny argument

przemawiający za przyjęciem koncepcji automatyzmu uczestnictwa wykonawcy w postępowaniu sądowo-skargowym.

E.S.S.

*

III CZP 124/07

„Czy po upadku zabezpieczenia udzielonego w postępowaniu o zniesienie współwłasności nieruchomości w postaci ustanowienia zarządcy nieruchomości, wobec umorzenia tego postępowania (art. 744 k.p.c.), zarządca zachowuje nadal legitymację procesową stosownie do art. 192 pkt 3 k.p.c., jeżeli przed tą chwilą złożony przez niego pozew został doręczony pozwanemu?”

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 4 września 2007 r., IV Ca 178/07, K. Głąb, B. Bijak-Filipiak, A. Dawid)

Sąd Okręgowy zauważył, że zgodnie z art. 757 k.p.c., do wykonywania zarządu tymczasowego ustanowionego na podstawie art. 730 i nast. k.p.c. mają zastosowanie przepisy o zarządzie w toku egzekucji z nieruchomości, w szczególności art. 935 § 1 zd. 3. Przepis ten statuuje legitymację procesową zarządcy do występowania w procesach dotyczących nieruchomości w sprawach związanych z zarządem we własnym imieniu. Różnie jednak ujmowane są skutki ustanowienia zarządcy oraz wygaśnięcia jego funkcji dla toczących się postępowań sądowych. W doktrynie zgodnie przyjmuje się, że w przypadku wygaśnięcia funkcji zarządcy dochodzi do następstwa procesowego po zarządcy występującym dotychczas w postępowaniu, spór w literaturze dotyczy jednak podstawy prawnej następstwa procesowego. Część przedstawicieli doktryny przyjmuje, że podstawę tę stanowi art. 935 § 1 zd. 3 k.p.c., a inna część, że – stosowany *per analogiam* – art. 180 k.p.c.

Sąd Okręgowy przytoczył pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 4 września 1998 r., II CKN 442/98 (OSNC 1999, nr 2, poz. 41), że zarządca nieruchomości ustanowiony w toku postępowania egzekucyjnego może wziąć udział w toczącej się sprawie wynikającej z zarządu – stosownie do przepisów o postępowaniu rozpoznawczym oraz, że art. 935 § 1 zd. 3 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy przystąpienia lub wstąpienia zarządcy obok

lub w miejsce dotychczasowego powoda, w takim przypadku do przekształcenia podmiotowego dochodzi bowiem na podstawie art. 196 k.p.c. Uwzględniając materialnoprawny charakter tego przepisu należy uznać, że zmiana w prawie rozporządzania nieruchomością w toku sprawy nie powinna wpłynąć na dalszy bieg sprawy, stosownie do art. 192 pkt 3 k.p.c. Oznacza to, że zarządca w wytoczonej przez siebie sprawie lub w sprawie przeciwko niemu zachowuje legitymację procesową mimo ustania zarządu.

Pogląd ten znajduje swe uzasadnienie w treści art. 788 § 1 i 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zauważył, że art. 788 § 1 k.p.c. zawiera normę pozostającą w związku z art. 192 pkt 3 k.p.c., co skutkuje uznaniem, że hipoteza tego przepisu dotyczy także przejścia uprawnienia lub obowiązku z toku sprawy. Przepis ten miałby zatem zastosowanie również w przypadku ustania funkcji określonych w art. 788 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że przyznanie legitymacji procesowej zarządcy wiąże się ściśle z powierzeniem tej funkcji, która wykonywana jest w imieniu zarządcy, ale na rzecz dłużnika. Z chwilą ustania funkcji zarządca zostaje zwolniony z nałożonych na niego obowiązków względem dłużnika, w tym do należytej staranności w prowadzeniu jego spraw, przestaje być on wtedy także uprawniony do wynagrodzenia. Poza tym, ustanowienie zarządcy jest przymusową formą pozbawienia zarządu osób uprawnionych do rozporządzania nieruchomością, która nie powinna się utrzymywać poza czasem jego ustanowienia. Prowadzi to do odrębnego wniosku, że ustanowienie funkcji zarządcy skutkuje nadaniem zarządcy – zgodnie z art. 935 § 1 zd. 3 k.p.c. – szczególnej zdolności do występowania w sprawach jako strona. Zdolność ta jest powiązana wprost z funkcją, tj. powstaje z chwilą jej powierzenia oraz ustaje z chwilą ustania zarządu. W przypadku ustania funkcji w toku postępowania dochodzi do ustania strony postępowania, porównywalnej z utratą przez nią zdolności sądowej. Zastosowanie wtedy mają w drodze analogii art. 174 § 1 pkt 1 i § 2 oraz art. 180 § 1 pkt 2 k.p.c.

E.S.S.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Testament ustny, sporządzony w warunkach zamiaru samobójczego, nie może być uznany za sporządzony w okolicznościach uzasadniających obawę rychłej śmierci.

(postanowienie z dnia 20 listopada 2003 r., III CK 7/02, J. Górowski, T. Domińczyk, M. Kocon, OSNC 2005, nr 1, poz. 7; OSP 2004, nr 10, poz. 124; MoP 2004, nr 17, s. 806; BSN 2004, nr 4, s. 9; Jurysta 2004, nr 6, s. 36; R.Pr. 2005, nr 1, s. 103; Rej. 2005, nr 1, s. 169)

Glosa

Witolda Borysiaka, Monitor Prawniczy 2007, nr 18, s. 1027

Glosator odrzucił obowiązywanie w prawie polskim koncepcji subiektywnej obawy rychłej śmierci. Jego zdaniem, za wykładnią uzależniającą sporządzenie testamentu ustnego od wystąpienia okoliczności obiektywnych przemawiają silniejsze argumenty przedstawione już wcześniej przez doktrynę. Przeciwno wykładni subiektywnej przemawiać mogą również argumenty praktyczne; przypadki fałszowania testamentów ustnych zdarzają się częściej niż wszystkich innych testamentów łącznie.

Autor omówił kwestię zamiaru samobójczego jako okoliczności obiektywnie uzasadniającej wystąpienie obawy rychłej śmierci. Skonstatował, że zamiar samobójczy należy do sfery odczuć psychicznych (subiektywnych) i dlatego nie może budzić obawy rychłej śmierci w rozumieniu art. 952 § 1 k.c. W konsekwencji należy też odrzucić możliwość sporządzenia testamentu ustnego przez osobę pozostającą w zamiarze samobójczym, jeśli nie wystąpią inne okoliczności obiektywne uzasadniające taką obawę.

Glosator przedstawił (za M. Kłosem) trzy przypadki, w których zamiar samobójczy nie wyklucza obawy rychłej śmierci oraz przedstawił poglądy na ten temat

wyrażane w piśmiennictwie. Po pierwsze, spadkodawca w chwili sporządzania testamentu ustnego cierpiał na chorobę psychiczną, której skutkiem jest zamiar popełnienia samobójstwa. Autor zgodził się w zasadzie z poglądem, że sporządzenie testamentu w takim stanie skutkować będzie nieważnością bezwzględną. Jego zdaniem, sytuacja, gdy zamiar samobójczy jest konsekwencją choroby psychicznej, nie różni się niczym od sytuacji, w której obawa rychłej śmierci jest wynikiem urojeń lub manii prześladowczej.

Drugi wyjątek, to osoby cierpiące na chorobę somatyczną, która sprawia, że obiektywnie istnieje stan zagrożenia życia testatora, a zamiar samobójczy jest tylko aktem rozpaczony. Autor stwierdził, że zamiar samobójczy w takim przypadku jest nieistotny, wystarczy ustalenie, że taki stan uzasadniony jest chorobą fizyczną testatora.

Po trzecie, szczególne okoliczności faktyczne, w których obraz psychologiczny testatora może skłonić sąd do uznania, że działał on w obiektywnie uzasadnionym stanie obawy rychłej śmierci.

Na zakończenie glosator zgłosił postulat *de lege ferenda* nowelizacji art. 952 § 1 k.c. i powrót do regulacji zawartej w art. 82 Prawa spadkowego.

Glosy do omawianego postanowienia opracowali także: M. Kłós (OSP 2004, nr 10, poz. 124) oraz M. Niedośpiał (PiP 2005, nr 1, s. 116). Uwzględnił je także M. Koenner w „Przeglądzie orzecznictwa” (Gdańskie Studia Prawnicze 2006, nr 2, s. 18).

E.S.

*

Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia.

(uchwała z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, K. Zawada, B. Czech, I. Koper, OSNC 2005, nr 4, poz. 58; BSN 2004, nr 1, s. 7; Wok. 2004, nr 3, s. 2; Wok. 2004, nr 10, s. 1; NPN 2004, nr 2, s. 71; Pr.Bank. 2004, nr 12, s. 7; MoP 2004, nr 22, s. 1045; Pal. 2004, nr 3-4, poz. 243; R. Pr. 2005, nr 3, s. 98)

Glosa

Zbigniewa Woźniaka, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 9, poz. 106

Glosa ma charakter częściowo krytyczny. Komentator zaaprobował pogląd wyrażone w uchwale, oceniając jednak krytycznie wyrażone w jej motywach zapatrywanie, że bieg terminu przedawnienia przerywa również wniosek o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz następcy (art. 788 § 1 k.p.c.).

Autor powołał się w pierwszej kolejności na zasadę, że bieg przedawnienia przerywa tylko taki wniosek, którego konieczność złożenia wynikała z przyczyn leżących po stronie dłużnika. Stwierdził następnie, że nadanie klauzuli na rzecz następcy jest czynnością, której konieczność dokonania wynika z przyczyn leżących po stronie wierzyciela. Dłużnik natomiast nie wywołuje konieczności jej podjęcia i – w konsekwencji – jej podjęcie nie może wywoływać dla dłużnika negatywnych skutków prawnych w postaci przerwania terminu przedawnienia.

Komentator wskazał ponadto, że przyjęcie krytykowanej w glosie tezy Sądu Najwyższego oznaczałoby, że czynnością przerywającą bieg terminu przedawnienia byłoby również wystąpienie przez wierzyciela z wnioskiem o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego (art. 794 k.p.c.).

Do komentowanej uchwały glosy krytyczne opracowali również A. Biel (MoP 2005, nr 16, s. 812), Ł. Karczyński (MoP 2006, nr 8, s. 442) i P. Brzeziński (MoP 2006, nr 11, s. 610), zaś K. Danielczyk przygotował do niej glosę aprobowującą (MoP 2006, nr 7, s. 387). Uchwałę uwzględnił także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2004, nr 3-4, s. 243).

M.P.

*

Jeżeli uprawniony do zachowku, dziedziczący z ustawy wespół z innymi osobami, nie otrzymał należnego mu zachowku, ma przeciwko współspadkobiercom roszczenia o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia.

(wyrok z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 444/02, H. Wrzeszcz, M. Bączyk, K. Zawada, BSN 2004, nr 7, s. 9; OSP 2007, nr 4, poz. 51; NPN 2004, nr 3, s. 89)

Glosa

Agnieszki Rzeteckiej-Gil, Gdańskie Studia Prawnicze 2007, nr 2, poz. 9

Glosa autorki opublikowana została – w prawie niezmiennym brzmieniu – już po raz czwarty. Dotychczas ukazała się drukiem na łamach Orzecznictwa Sądów Polskich 2007, nr 4, poz. 51 (omówienie w „Izbie Cywilnej” 2007, nr 5, s. 43), Jurysty 2007, nr 5, s. 31 (omówienie w „Izbie Cywilnej” 2007, nr 6, s. 34) oraz Monitora Prawniczego 2007, nr 14, s. 807 (omówienie w „Izbie Cywilnej” 2007, nr 9, s. 50).

M.P.

*

Akcjonariusz spółki, który był członkiem jej zarządu, nie jest legitymowany do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia w przedmiocie wyrażenia zgody na dochodzenie przeciwko niemu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu.

(uchwała z dnia 9 lutego 2005 r., III CZP 82/04, I. Koper, Z. Kwaśniewski, H. Pietrkowski, OSNC 2005, nr 12, poz. 20; BSN 2005, nr 2, s. 9; MoP 2006, nr 7, s. 374; R. Pr. 2006, nr 1, s. 98; Rej. 2005, nr 3, s. 141; NPN 2005, nr 2, s. 77; Wok. 2005, nr 3, s. 9; Prok. i Pr. 2005, nr 7-8 dodatek, poz. 50)

Komentarz

Marcina Trzebiatowskiego, Monitor Prawniczy 2007, nr 17, s. 970

Komentarz zawiera opracowanie orzecznictwa, piśmiennictwa oraz analizę prawnoporównawczą w zakresie problematyki związanej z zagadnieniem prawnym rozstrzygniętym w przytoczonej uchwale. Część ocenna ma charakter krytyczny. Autor przedstawił szereg argumentów przeciw stanowisku Sądu Najwyższego. Zauważył, że meritum rozstrzygnięcia stanowi uznanie braku legitymacji wyłączonego

z głosowania z mocy prawa akcjonariusza do wytoczenia powództwa o unieważnienie uchwały walnego zgromadzenia. Jest to – zdaniem autora – wątpliwe ze względów praktycznych i aksjologicznych, powstaje bowiem asymetria pomiędzy uprawnieniami poszczególnych akcjonariuszy. Akcjonariusz dysponujący akcjami niemymi, mimo braku prawa głosu w każdej sprawie, ma nieograniczoną możliwość zaskarżenia uchwał, podczas gdy akcjonariusz wyłączony w tylko jednej sprawie z głosowania, mógłby zakwestionować uchwałę jedynie w trybie art. 189 k.p.c. lub w szczególnych wypadkach na podstawie art. 422 § 2 pkt 3-4 k.s.h. Dalsza asymetria uprawnień widoczna jest, gdy porównana zostaje sytuacja wyłączonego z głosowania akcjonariusza będącego członkiem organu spółki i akcjonariusza, który nie jest członkiem organów spółki oraz uprawnień do podważenia uchwały przez członka organu spółki, który nie jest jednocześnie akcjonariuszem.

Według komentatora przepis art. 422 § 2 pkt 2 k.s.h. (odpowiednio art. 240 pkt 2) należy rozumieć w ten sposób, że określa on przesłanki legitymacji do zaskarżenia uchwały tylko wobec akcjonariuszy (wspólników) dopuszczonych do udziału w zgromadzeniu i mających prawo głosu. W odniesieniu do nich wskazane przepisy uzależniają nabycie legitymacji do zaskarżenia uchwały nie tylko od zgłoszenia sprzeciwu wobec uchwały już po jej podjęciu, lecz także od wypowiedzenia się przeciw uchwale w trakcie jej podejmowania. Powyższa interpretacja znajduje oparcie w art. 42 § 2 i 5 Prawa spółdzielczego, zgodnie z którym uchwałę wlanego zgromadzenia może zaskarżyć każdy członek spółdzielni, a uchwałę o wykluczeniu lub wykreśleniu z listy członków tylko ten, którego taka uchwała dotyczy.

Głosę do komentowanej uchwały napisała także A. Pankowska (MoP 2006, nr 11, wkładka s. 16), a w „Przeglądzie orzecznictwa” omówiła J. Kruczałak-Jankowska (Gdańskie Studia Prawnicze 2006, nr 3, s. 72).

R.N.

*

Przymusowe umorzenie udziałów nie może być wykorzystywane do usunięcia wspólnika ze spółki z przyczyn przewidzianych w art. 266 § 1 k.s.h.

(wyrok z dnia 12 maja 2005 r., V CK 562/04, M. Kocon, Z. Kwaśniewski, K. Zawada, OSNC 2006, nr 4, poz. 70; BSN 2005, nr 10, s. 12; MoP 2006, nr 13, s. 714; R.Pr. 2006, nr 3, s. 112; Rej. 2005, nr 11, s. 153)

Glosa

Mateusza Rodzyńkiewicza, Prawo Spółek 2007, nr 9, s. 49

Glosa jest krytyczna. Glosator wskazał, że Sąd Najwyższy wadliwie zinterpretował art. 246 § 3 k.s.h. oraz wywiódł kontrowersyjną tezę dotyczącą wykładni art. 199 § 4 k.s.h. w powiązaniu z art. 266 k.s.h.

W ocenie glosatora, nie budzi wątpliwości, że wprowadzenie do umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością zapisów przewidujących przymusowe umorzenie udziałów, jest objęte dyspozycją art. 246 § 3 k.s.h., gdyż oznacza zmianę stosunku prawnego ukonstytuowanego w umowie spółki w sposób uszczuplający prawa udziałowe wspólników. Nie można też przyjąć poglądu Sądu Najwyższego, że dopiero umorzenie udziału na skutek spełnienia się przesłanek określonych w zmienionej umowie spowoduje uszczuplenie praw udziałowych. Umorzenie nie jest uszczupleniem, lecz unicestwieniem praw udziałowych, a wprowadzenie (wynikającego z art. 246 § 3 k.s.h.) wymogu zgody wspólnika na takie umorzenie rodziłoby pytanie, na czym miałyby polegać przymusowość tego umorzenia. Wydaje się, że ten przepis nie znajdzie zastosowania z tego również względu, że uchwała w sprawie umorzenia nie jest uchwałą o zmianie umowy spółki. Jeśli więc przyjąć, że z jednej strony wprowadzenie możliwości przymusowego umorzenia udziałów nie jest uszczupleniem praw udziałowych, a z drugiej strony, iż uchwała o umorzeniu udziałów nie jest objęta regulacją z art. 246 § 3 k.s.h., to widać, że pogląd Sądu Najwyższego otwiera możliwość przymusowego „wyciśnięcia” wspólnika bez wyroku sądowego, w łatwiejszy sposób niż w spółce akcyjnej. Sąd Najwyższy, dążąc do ochrony praw mniejszości, faktycznie otworzył pole do ich naruszenia.

Glosator podkreślił, że co najmniej kontrowersyjne jest stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii relacji między art. 199 § 4 i art. 266 k.s.h. Wskazał, że nie da się tu wywieść normy, z której wynikałoby, iż na gruncie kodeksu spółek handlowych przesłanką umorzenia przymusowego nie mogą być przyczyny dotyczące danego wspólnika w rozumieniu art. 266 k.s.h. Z art. 199 k.s.h. nie wynikają ograniczenia

co do umorzenia o charakterze sankcyjnym; wyłączenie wspólnika to wyraźnie inna instytucja prawna niż umorzenie udziałów. Pogląd przeciwny może oznaczać wprowadzenie ograniczeń wbrew woli i interesom wspólników. Przykładowo, może uniemożliwić przymusowe umorzenie udziałów wspólnika, za godziwym wynagrodzeniem, po przekroczeniu przez niego wieku emerytalnego.

Glosator wskazał, że obie podnoszone w glosie kwestie zostały szeroko omówione w doktrynie, jednak Sąd Najwyższy nie odniósł się do pojawiających się tu poglądów. W ocenie glosatora, trafne jest stanowisko przedstawione przez sądy niższych instancji, że umowa spółki musi precyzować przesłanki umorzenia przymusowego w sposób skonkretyzowany, szczegółowy i jednoznaczny.

Głosę aprobującą do komentowanego orzeczenia napisał Wojciech J. Katner (Glosa 2007, nr 2, s. 23). Orzeczenie omówione zostało także przez J. Kruczałak-Jankowską w „Przeglądzie orzecznictwa” (Gdańskie Studia Prawnicze 2006, nr 3, s. 48) oraz K. Bilewską w opracowaniu „Przesłanki automatycznego umorzenia udziałów w spółce z o.o.” (Pal. 2006, nr 9-10, s. 268).

Ł.W.

*

Wadliwa obsługa rachunku bankowego polegająca na umożliwieniu lub tolerowaniu przestępczej działalności pracownika banku może stanowić czyn niedozwolony instytucji bankowej (art. 415 k.c.).

(wyrok z dnia 20 maja 2005 r., III CK 661/04, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, B. Myszką, OSNC 2006, nr 4, poz. 73; BSN 2005, nr 9, s. 12; Pr.Bank. 2005, nr 10, s. 11; MoP 2006, nr 15, s. 823; R Pr. 2006, nr 3, s. 118)

Glosa

Konrada Zacharzewskiego, Przegląd Sądowy 2007, nr 9, s. 130

Autor zaaprobował stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tezie oraz uzasadnieniu glosowanego orzeczenia. Omówił zagadnienie tzw. chińskich murów, wiążących się z wymaganiem wyodrębnienia różnych sfer działalności banku – tradycyjnej oraz maklerskiej, także pod względem organizacyjnym.

Zwrócił uwagę, że trafna teza wyroku jest kolejnym przykładem zastosowania deliktowej podstawy odpowiedzialności w stosunkach bankowych. Podniósł, że tezę wyroku można rozumieć szerzej, ponieważ czyn niedozwolony instytucji bankowej może przybrać postać „wadliwego opracowania reguł funkcjonowania przedsiębiorstwa”, nie zaś jedynie „wadliwej obsługi rachunku bankowego”. Taki argument – zdaniem autora – uzasadnia odpowiedzialność deliktową banku za czyn własny w postaci zaniechania (art. 415 k.c.), nie tylko w związku z niewykonaniem umowy rachunku bankowego w wyniku wypłaty na rzecz osoby nieuprawnionej, ale również na tle innych czynności bankowych. Glosator stwierdził, że niezależnie od stanowiska Sądu Najwyższego co do podstaw odpowiedzialności banku, wypłatę środków pieniężnych na rzecz osoby nieuprawnionej należy zakwalifikować jako przejaw niewykonania zobowiązania przez instytucję bankową. Zauważył, że analogicznie kształtują się reguły odpowiedzialności pośrednika giełdowego na tle umowy o pośrednictwo giełdowe.

Komentator stwierdził, że wykonanie przez pracownika bankowego biura maklerskiego dyspozycji wypłaty środków pieniężnych klienta, udzielonej *in blanco* i uzupełnionej bez upoważnienia, stanowi jednocześnie przejaw niewykonania umowy o pośrednictwo giełdowe. Zakwalifikowanie omawianego stanu faktycznego jako przejawu naruszenia przez pośrednika giełdowego art. 741 k.c. nie budzi wątpliwości. W przypadku środków pieniężnych klient może dodatkowo żądać odsetek, co nie wyłącza roszczenia o zapłacenie odszkodowania, także za szkodę giełdową w postaci *lucrum cessans*.

E.S.

*

Zarówno poszkodowana spółka, jak i jej wspólnik mogli dochodzić na podstawie art. 292 albo art. 294 § 1 k.h. odszkodowania od członka zarządu zarówno wówczas, gdy jego czyn, wyrządzający szkodę, był naruszeniem umowy spółki lub przepisów k.h., jak i wówczas gdy był to także czyn niedozwolony.

(wyrok z dnia 15 czerwca 2005 r., IV CK 731/04, I. Gromska-Szuster, M. Kocon, K. Zawada, niepubl.)

Glosa

Katarzyny Bilewskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 9, poz. 103

Glosa ma charakter aprobujący. Autorka zauważyła, że komentowany wyrok – wydany na gruncie poprzedniego stanu prawnego – zachowuje aktualność, gdyż art. 292 i 294 k.h. odpowiadają zasadniczo przepisom art. 293 i 295 k.s.h. Omówiła następnie przesłanki odpowiedzialności członków zarządu za szkody wyrządzone spółce, wskazując, że bezprawność na gruncie art. 292 k.h. powinna być rozumiana w sposób węższy niż tradycyjnie ujmowana bezprawność i obejmować jedynie sprzeczność z konkretną normą prawną wywiedzioną z powszechnie obowiązującego akt normatywnego, nie zaś sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

W dalszej części opracowania autorka omówiła relacje pomiędzy naruszeniem przez członka zarządu jego obowiązków a popełnieniem przez niego deliktu. Podzieliła stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w tezie komentowanego orzeczenia. Wskazała ponadto, że możliwa jest sytuacja, gdy zachowanie członka zarządu, który dopuścił się czynu niedozwolonego, nie stanowi naruszenia zobowiązań ze stosunku organizacyjnego. W takim stanie rzeczy, jak podniosła autorka, dopuszczalne byłoby dochodzenie odszkodowania od członka zarządu jedynie w reżimie *ex delicto*. Autorka wyodrębniła również sytuację, gdy członek zarządu wyrządza spółce szkodę niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania, które nie wynika z faktu bycia członkiem zarządu. Podstawę odpowiedzialności członka zarządu wobec spółki stanowić może w takim wypadku jedynie art. 471 k.c.

Glosatorka wyraziła również zapatrywanie – odmienne od stanowiska Sądu Najwyższego, że gdy roszczenie odszkodowawcze wynika z naruszenia obowiązków związanych ze stosunkiem organizacyjnym, które jednocześnie może być kwalifikowane jako delikt, art. 292 k.h. (293 k.s.h.) jest wyłączną podstawą odpowiedzialności.

M.P.

Czynność prawna podjęta w celu przestępczym jest nieważna (art. 58 § 1 k.c.).

(wyrok z dnia 28 października 2005 r., II CK 174/05, J. Frąckowiak, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, OSNC 2006, nr 9, poz. 149; BSN 2006, nr 3, s. 11; Rej. 2006, nr 4, s. 186; Rej. 2006, nr 10, s. 197; NPN 2006, nr 2, s. 65; R.Pr. 2006, nr 5, s. 118; NPN 2006, nr 2, s. 65)

Glosa

Macieja Gutowskiego, Monitor Prawniczy 2007, nr 18, s. 1023

Glosa ma charakter krytyczny. Autor wskazał w pierwszej kolejności, że cywilistyczna ocena wadliwości czynności prawnej wykracza poza zakres związania sądu cywilnego prawomocnym wyrokiem skazującym, który dotyka wprost danej umowy, i problem jej nieważności lub innej wadliwości należy rozważyć na gruncie reguł prawa cywilnego.

Komentator zdefiniował następnie pojęcie celu umowy (art. 58 i 353¹ k.c.) jako przyszły stan lub intencję towarzyszącą zawarciu umowy określonej treści. Dodał, że cel ten nie jest objęty treścią (postanowieniami) umowy. Autor wyróżnił cele o charakterze obiektywnym (typowym), przypisywane czynnościom prawnym danego rodzaju, oraz o charakterze indywidualnym, uzgodnionym przez strony konkretnej czynności prawnej.

W dalszej części opracowania glosator przedstawił stanowiska przedstawicieli doktryny odnośnie do sprzeczności celu czynności z ustawą powodującej nieważności tej czynności. Podkreślił, że dla stwierdzenia nieważności czynności prawnej istotne jest, żeby cel czynności znany był jej stronom. Autor stwierdził, że cel obiektywny (typowy) nigdy nie może być uznany za sprzeczny z prawem, gdyż zakładałoby to nieracjonalność ustawodawcy. Cel indywidualny może być natomiast – w ocenie autora – sprzeczny z prawem, jeżeli jest on objęty świadomością stron. Odnosząc te uwagi do analizowanej przez Sąd Najwyższy umowy komisji, glosator uznał, że nie było podstaw do uznania jej za nieważną.

Komentator przedstawił również koncepcję rozszerzającą pojęcia sprzeczności celu czynności prawnej z prawem na sytuacje, gdy jedna ze stron działa w zamiarze skierowanym przeciwko drugiej stronie. Krytykując ten pogląd wskazał, że niewłaściwy

zamiar jednej ze stron może być uwzględniany w ramach innych instytucji prawa cywilnego (np. błędu, podstępu, wyzysku, czynności z pokrzywdzeniem wierzycieli).

Komentowany wyrok opatrzył glosą aprobującą A. Kappes (Glosa 2007, nr 2, s. 59).

M.P.

*

Znak towarowy w rozumieniu art. 120 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) podlega ochronie jako całe oznaczenie niezależnie od jego kompozycji.

(wyrok z dnia 28 października 2005 r., II CK 156/05, J. Frąckowiak, M. Bączyk, T. Bielska-Sobkowicz, BSN 2006, nr 3, s. 10)

Glosa

Krzysztofa Czuba, Gdańskie Studia Prawnicze 2007, nr 2, poz. 8

Glosa ma charakter aprobujący. Autor podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że ocena podobieństwa oznaczeń używanych przez strony powinna być dokonywana przy uwzględnieniu wszystkich elementów. Wskazał, że ocena ta następuje na trzech płaszczyznach: wizualnej, fonetycznej oraz znaczeniowej, przy zastosowaniu podejścia syntetycznego. Stwierdził przy tym, że dla oceny prawdopodobieństwa wprowadzenia odbiorców w błąd istotne jest ogólne wrażenie wywoływane przez porównywane znaki.

M.P.

*

Małżonek, którego prawo do korzystania z mieszkania wynika z art. 28¹ zdanie pierwsze k.r.o., jest lokatorem w rozumieniu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.).

(wyrok z dnia 21 marca 2006 r., V CSK 185/05, L. Walentynowicz, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, OSNC 2006, nr 12, s. 208; BSN 2006, nr 6, s. 8; MoP 2007, nr 7, s. 370; NPN 2006, nr 3, s. 57; R.Pr. 2007, nr 1, s. 87)

Glosa

Anny Sylwestrzak, Gdańskie Studia Prawnicze 2007, nr 2, poz. 7

Glosa ma charakter aprobujący. Autorka zauważyła, że rodzinnoprawny tytuł małżonka do lokalu współmałżonka nie był kwestionowany w literaturze nawet przed wprowadzeniem do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego art. 28¹, a umocnienie praw małżonka do korzystania z mieszkania współmałżonka stanowi realizację Rekomendacji nr R(81)15 przyjętej przez Komitet Ministrów Rady Europy dnia 16 października 1981 r.

Glosatorka omówiła następnie cechy instytucji unormowanej w art. 28¹ k.r.o. Wskazała, że wynikające z niego uprawnienie nie zmienia reguł przynależności praw do mieszkania do majątków małżonków. Stwierdziła, że rodzinnoprawny tytuł do lokalu usytuowany jest w treści stosunku małżeństwa, poza ramami obowiązku alimentacyjnego. W jej ocenie, analizowane prawo ma charakter niesamoistny, nie będąc jednak prawem akcesoryjnym. Nabycie prawa określonego w art. 28¹ k.r.o. jest nabyciem *ex lege*, pochodnym i konstytutywnym.

Autorka omówiła również ograniczenia analizowanego prawa. Zaliczyła do nich zakres przysługujące małżonkowi prawa samoistnego, od którego się wywodzi, oraz cel tej instytucji, jakim jest zaspokajanie potrzeb rodziny. Dodała przy tym, że cel ten może być realizowany nie tylko przez zamieszkiwanie małżonka w lokalu, do którego tytuł prawny ma jego współmałżonek, ale również przez używanie tego lokalu w inny sposób, np. do krótkotrwałych pobytów wypoczynkowych, przetrzymywania tam sprzętu sportowego.

W dalszej części opracowania glosatorka przytoczyła definicję lokatora zawartą w ustawie z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowych zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 31, poz. 266 ze zm.). Zaznaczyła, że definicja ta nie obejmuje osób korzystających z lokalu w celach innych niż zaspokojenie swych potrzeb mieszkaniowych. Uściśliła następnie tezę komentowanego orzeczenia, stwierdzając, że małżonek, którego

prawo do korzystania z mieszkania wynika z art. 28¹ zd. pierwsze k.r.o., jest lokatorem, jeżeli korzysta z mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych.

M.P.

*

Niezachowanie pisemnej formy oświadczenia pacjenta wyrażającego zgodę na zabieg operacyjny (art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 226, poz. 1943) nie pociąga za sobą nieważności samej zgody. Skutki niezachowania wymaganej formy określa art. 74 k.c.

(wyrok z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 191/05, M. Sychowicz, E. Skowrońska-Bocian, T. Żyznowski, OSNC 2007, nr 1, poz. 18; OSP 2007, nr 7-8, poz. 83; BSN 2006, nr 6, s. 9; MoP 2007, nr 7, s. 368; Pr. i Med. 2007, nr 3, s. 142)

Glosa

Mirosława Nesterowicza, Prawo i Medycyna 2007, nr 3, s. 146

Glosa ma charakter aprobujący. Autor zgodził się z tezą komentowanego orzeczenia, przypominając, że forma pisemna zgody na zabieg operacyjny jest wymagana dla celów dowodowych (*ad probationem*). Brak formy pisemnej nie powoduje zatem nieważności zgody i bezprawności działania lekarza.

Glosator odwołał się do literatury przedmiotu i wskazał, że czasami ze względu na stan psychiczny chorego należy ograniczyć się do zgody udzielonej ustnie w obecności świadka z personelu lekarskiego lub medycznego, a następnie dokonać odpowiedniego, możliwie dokładnego wpisu w historii choroby, co ma istotne znaczenie dla celów dowodowych. W innych przypadkach, aniżeli wymienionych w art. 34 ust. 1 ustawy, zgoda może być ustna. Jednocześnie samo przyjście do lekarza lub zgłoszenie się na określone badania, według autora, stanowi zgodę dorozumianą, z zastrzeżeniem, że jest ona wystarczająco wyraźna (art. 32 ust. 7 ustawy). Komentator przypomniał również, że formalna zgoda pacjenta, udzielona w chwili przyjścia do szpitala, nie obejmuje z zasady późniejszych,

poważnych zabiegów, wskutek czego lekarz działa poza jej zakresem, czyli działa bez zgody.

W komentowanej sprawie nie uzyskano od pacjentki zgody na piśmie, mimo że nie zachodził stan nagły. Autor zaznaczył, że praktyka prowadzenia dokumentacji medycznej daleko odbiega od założeń teoretycznych i przepisów prawnych. Często jest ona wadliwie prowadzona, pełna luk i zapisów lakonicznych i niepełnych, dokonywanych *ex post* po dłuższym czasie. Utrudnia to i przedłuża postępowanie dowodowe i pogarsza sytuację prawną lekarza w procesach sądowych.

Głosę do komentowanego orzeczenia napisał również Paweł Daniluk (OSP 2007, nr 7-8, poz. 83).

M.M.

*

Pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa, działająca na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1992 r. w sprawie pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych oraz spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych w zakładach pracy (Dz.U. Nr 100, poz. 502 ze zm.), ma zdolność sądową.

(uchwała z dnia 13 października 2006 r., III CZP 79/06, B. Myszką, M. Bączyk, I. Gromska-Szuster; BSN 2006, nr 10, s. 10; Wok. 2006, nr 11, s. 5; Prok. i Pr. 2007, nr 4, s. 33)

Glosa

Przemysław Sobolewski, Przegląd Sądowy 2007, nr 9, s. 139

Głosowane orzeczenie dotyczy zagadnienia zdolności sądowej pracowniczych kas zapomogowo-pożyczkowych (dalej: „kasy”). Glosator zauważył, że znaczenie uchwały nie ogranicza się tylko do kwestii pozycji prawnej kas w postępowaniu cywilnym. Sąd Najwyższy wyraził zapatrywanie istotne również na gruncie prawa materialnego, że kasy nie stanowią tzw. ułomnych osób prawnych (art. 33¹ k.c.).

Autor podniósł, że kwalifikacja określonego tworu organizacyjnego jako ułomnej osoby prawnej przewidzianej w art. 33¹ k.c. wymaga spełnienia dwóch przesłanek:

posiadania statusu jednostki organizacyjnej oraz zdolności prawnej. Jego zdaniem, wyodrębniona, samodzielna i niezależna struktura, jaką jest kasa, może zostać uznana za jednostkę organizacyjną.

Jeśli chodzi natomiast o kwestię posiadania przez kasy zdolności prawnej, to – zdaniem autora – nie jest w tym przypadku niezbędna bezpośrednia deklaracja ustawowa. Wystarczające jest istnienie możliwości powstania praw lub obowiązków cywilnoprawnych ciążyących na kasie. W jego ocenie, kasa może być zakwalifikowana jako ułomna osoba prawna przewidziana w art. 33¹ k.c., chociaż przyznanie zdolności prawnej nie jest dokonane wyraźnie. Ustawodawca nie musi posługiwać się określoną formułką, wystarczy, aby z całości regulacji wynikało, że określona jednostka organizacyjna może nabywać prawa i obowiązki. Autor wskazał, że skoro niedopuszczalne jest istnienie bezpodmiotowych mas majątkowych, to zebrany w toku działalności majątek musiałby zostać uznany za współwłasność członków kasy (lub własność pracodawcy, związków zawodowych) - ze wszystkimi konsekwencjami takiej kwalifikacji. Glosator odrzucił tezę, że mienie zgromadzone w toku działania kasy może stanowić współwłasność jej członków. Prowadzi to do wniosku, że mienie przypisane jest do samej kasy, a co za tym idzie, kasa posiada zdolność prawną. Autor przypomniał, że najistotniejszą cechą decydującą o posiadaniu podmiotowości prawnej (pojęcia szerszego od osobowości prawnej) jest posiadanie własnego majątku, możliwość zatem posiadania własnego majątku jest warunkiem koniecznym, a zarazem wystarczającym przypisania podmiotowości prawnej.

W konkluzji glosator przyjął – odmiennie niż w omawianym orzeczeniu – że pracownicza kasa zapomogowo-pożyczkowa może być uznana za ułomną osobę prawną w rozumieniu art. 33¹ k.c., co oznacza konieczność odpowiedniego stosowania do niej przepisów o osobach prawnych. Wskazał, że chodzi nie tylko o przepisy kodeksu cywilnego, ale także innych ustaw, a więc również art. 64 § 1 k.p.c. Skoro kasa posiada zdolność sądową, to nie jest konieczne odwoływanie się do koncepcji organizacji społecznych, o których mowa w art. 64 § 2 k.p.c., jak to uczynił Sąd Najwyższy w glosowanej uchwale.

E.S.

Jeżeli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji.

(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek, BSN 2007, nr 1, s. 13; Rej. 2007, nr 1, s. 174; NPN 2007, nr 1, s. 58)

Glosa

Tomasza Kurnickiego, Prawo Spółek 2007, nr 9, s. 53

Glosa jest aprobująca. Glosator podkreślił, że rozwiązanie przyjęte przez Sąd Najwyższy zapobiega możliwości pokrzywdzenia wierzycieli przez wspólników likwidowanej spółki i wydaje się być optymalne.

Glosator zauważył trudności w prawidłowej ocenie statusu majątku, należącego do likwidowanej spółki, a nieobjętego postępowaniem likwidacyjnym. Można by przyjąć, że został porzucony, jednak nie ma możliwości przyjęcia tego rozwiązania względem nieruchomości. Ponadto, stosowanie tej konstrukcji spowodowałoby wiele nielogicznych rozwiązań, w szczególności brak możliwości zaspokojenia wierzycieli oraz pozbawienie wspólników praw do tego majątku. Nie ma raczej podstaw do zastosowania tu przepisów o zrzeczeniu się własności nieruchomości. Przysługujące zlikwidowanej spółce wierzytelności można uznać za wygasłe.

Autor zaznaczył, że nietrafny jest pogląd przyznający ten majątek wspólnikom zlikwidowanej spółki. W szczególności należy wskazać, że wraz z ustaniem bytu prawnego spółki wygasają uprawnienia korporacyjne wspólników. Ponadto skłaniałoby to wspólników do ukrywania majątku, aby utrudnić zaspokojenie wierzycieli. Zachodziłaby potrzeba skonstruowania jakiś specyficznych roszczeń wierzycieli w celu wyegzekwowania przysługujących im wierzytelności.

Zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy trafnie wykluczył możliwość odwoływania się w rozważanej sytuacji do przepisów kodeksu cywilnego, kodeksu postępowania cywilnego lub kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zauważył, że posługiwanie się analogią może budzić wątpliwości, jeśli zważyć, że z art. 178 § 1 k.r.o. wynika, iż kuratora ustanawia się w wypadkach przewidzianych w ustawie; *curator absentis* może być ustanowiony dla osoby nieobecnej, gdy istnieje prawdopodobieństwo, że ta osoba żyje. Nie można więc tej konstrukcji odnieść do rozważanej sytuacji,

skoro z chwilą wykreślenia z rejestru, kończy się byt prawny spółki. Nie można też stosować tu przepisów o kuratorze spadku, który ma ustawowo określone kompetencje, koncentrujące się na kwestii zarządu majątkiem w celu przekazania go spadkobiercom. Tymczasem, w przypadku zlikwidowanej spółki, nie ma następców prawnych, którym należałoby przekazać majątek. Nie mogą nimi być wspólnicy, skoro ich uprawnienia mają charakter obligacyjny, a nie wynikają z sukcesji uniwersalnej. Brak też podstaw do stosowania art. 42 k.c., skoro spółka nie istnieje. Pojawianie się majątku nieobjętego postępowaniem likwidacyjnym nie stanowi podstawy do uchylenia wpisu o wykreśleniu spółki. Wykreślenie powinno mieć charakter definitywny, dopuszczanie możliwości przywrócenia bytu prawnego podmiotowi wcześniej wykreślonemu godziłoby w bezpieczeństwo obrotu. Nie ma podstaw prawnych dla uchylenia wpisu o wykreśleniu, nie może nią być art. 12 ust. 3 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Glosator wskazał, że z tych względów rozwiązanie przyjęte przez Sąd Najwyższy jest optymalne; uwzględnia specyfikę pozostałego majątku, interes wierzycieli i wspólników oraz gwarantuje sprawne przeprowadzenie likwidacji uzupełniającej. Przepisy kodeksu spółek handlowych zawierają ponadto wszystkie niezbędne instrumenty kontrolne sądu rejestrowego, lepiej przygotowanego do tego zadania niż sąd rodzinny.

Autor wskazał, że przyjęte rozwiązanie jest możliwe do zastosowania bez względu na to, czy w podziale majątku uczestniczyć będą wierzyciele czy też wyłącznie wspólnicy; można nim objąć pozostające po zlikwidowanej spółce rzeczy jak i prawa. Nie wydaje się jednak możliwe stosowanie tu wszystkich przepisów o likwidacji spółki, w szczególności regulacji przewidujących wpływ udziałowców na proces likwidacji, skoro uprawnienia korporacyjne wspólników ustały z chwilą wykreślenia spółki z rejestru. Inicjatywa w działaniu powinna należeć tu do sądu rejestrowego.

Ł.W.

prawo cywilne procesowe

Sprawa o zapłatę ceny sprzętu medycznego, wszczęta przez przedsiębiorcę przeciwko samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, jest sprawą gospodarczą.

(uchwała z dnia 11 maja 2005 r., III CZP 11/05, G. Bieniek, T. Bielska-Sobkowicz, A. Struzik, OSNC 2006, nr 3, poz. 48; BSN 2005, nr 5, s. 6; Wok. 2005, nr 6, s. 10; Wspólnota 2005, nr 11, s. 52; Prok. i Pr. 2006, nr 1, poz. 47; MoP 2006, nr 4, s. 199; MoP 2006, nr 6, s. 322; PS 2006, nr 2, s. 119; Rej. 2006, nr 6, s. 187; Wok. 2005, nr 6, s. 10)

Glosa

Piotra Bielskiego, Rejent 2007, nr 7-8, s. 202.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy opowiedział się za uznaniem samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej (dalej „s.p.z.o.z.”) za przedsiębiorcę. Stwierdził, że prowadzenie działalności według zasad racjonalnego gospodarowania jest wystarczającym kryterium dla uznania jej za działalność gospodarczą, która nie musi mieć zawsze charakteru zarobkowego.

Glosator wyraził pogląd, że Sąd Najwyższy powinien odmówić podjęcia uchwały ze względu na fakt, iż żadna z przytoczonych przez Sąd Okręgowy okoliczności nie upoważnia, jego zdaniem, do twierdzenia o istnieniu poważnych wątpliwości w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c. ze względu na liczne już wypowiedzi odnoszące się do statusu s.p.z.o.z.

Autor zaaprobował tezę glosowanego orzeczenia. Zgodził się z twierdzeniem, że sprawą gospodarczą jest sprawa, której przedmiotem sporu jest zapłata ceny za sprzęt niezbędny do prowadzenia przez s.p.z.o.z. działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług medycznych. Krytycznie jednak ocenił te fragmenty uzasadnienia, które odnoszą się do przeciwstawiania osiągania zysku zaspokajaniu potrzeb ludności w dziedzinie zdrowia w działalności s.p.z.o.z. Nie zgodził się ponadto

z uznaniem za działalność gospodarczą działalności prowadzonej według zasad racjonalnego gospodarowania, przeciwstawianych regułom opłacalności i zysku.

Krytyczne glosy do uchwały opracowali także J.P. Naworski (MoP 2006, nr 6, s. 322) oraz P. Czepiel (PS 2006, nr 11-12, s. 304).

T.Z.

*

Od postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie przysługuje (art. 424¹ § 1 k.p.c.)

(postanowienie z dnia 11 sierpnia 2005 r., III CNP 4/05, J. Gudowski, OSNC 2006, nr 1, poz. 16; OSP 2006, nr 7-8, poz. 90; BSN 2005, nr 10, s. 14; MoP 2006, nr 23, s. 1276; NPN 2005, nr 4, s. 66; R.Pr. 2006, nr 1, s. 100)

Glosa

Moniki Jobskiej, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2007, nr 1-2, s. 95

Autorka krytycznie odniosła się do stanowiska Sądu Najwyższego zawartego zarówno w tezie jak i w argumentacji jurydycznej glosowanego orzeczenia. Zwróciła uwagę, że podstawową kwestią w rozstrzygnięciu przedmiotowego zagadnienia, tj. problemu, czy od postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu przysługuje skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jest ustalenie prawidłowej wykładni sformułowania „postanowienie kończące postępowanie w sprawie”. Sąd Najwyższy stwierdził, że pojęcie „orzeczenie kończące postępowanie w sprawie”, jakie zostało użyte przez ustawodawcę w art. 424¹ § 1 k.p.c., zostało zawężone jedynie do orzeczeń kończących postępowanie jako całość, która została poddana pod osąd, z wyłączeniem orzeczeń incydentalnych, ubocznych. Jako niekończące postępowania w sprawie Sąd Najwyższy traktuje natomiast takie orzeczenia, które zamykają jedynie fragment sprawy lub jej boczny nurt, czy też dotyczą kwestii wypadkowej. W świetle powyższej interpretacji, ze względu na to, że nadanie klauzuli wykonalności następuje

w postępowaniu pomocniczym, toczącym się poza ramami sprawy głównej i jedynie w celu jej uzupełnienia, orzeczenie o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu nie jest „postanowieniem kończącym postępowania w sprawie”.

Zdaniem glosatorki, stanowiska Sądu Najwyższego nie można podzielić, w literaturze prawniczej występuje bowiem pogląd, że postanowienie sądu w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu jest z mocy art. 394 § 1 *in initio* w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie. Postępowanie klauzulowe nie jest bowiem kontynuacją postępowania rozpoznawczego ani też jego częścią składową, ale całkowicie odrębnym, samoistnym postępowaniem w sprawie, czego przejawem jest okoliczność, że postępowanie klauzulowe może być jedynym postępowaniem sądowym, jakie w danej sprawie zostanie przeprowadzone. Sytuacja taka występuje wówczas, gdy tytułem egzekucyjnym jest akt nie pochodzący od sądu (np. akt notarialny), a postępowanie klauzulowe kończy się odmową nadania klauzuli wykonalności. Mając powyższe na względzie należy stwierdzić, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia winna przysługiwać również od prawomocnego postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu jako postanowieniu kończącemu postępowanie w sprawie co najmniej wówczas, kiedy jest to orzeczenie wydane na skutek jedynego postępowania sądowego przeprowadzonego w sprawie. Postępowanie o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, gdy jest nim akt notarialny, nie dotyczy bowiem jedynie kwestii wпадkowej czy też bocznego nurtu sprawy, a jest jedynym oraz głównym postępowaniem sądowym toczącym się w sprawie.

Autorka już wcześniej opublikowała glosę do komentowanego orzeczenia (Rej. 2007, nr 2, s. 170). Krytyczne uwagi zgłosił również w glosie A. Marciniak (OSP 2006, nr 7-8, poz. 90).

S.S.

Nie jest wyłączone dopuszczenie z urzędu – na podstawie art. 232 zdanie drugie k.p.c. – dowodu, który nie może być powołany przez stronę na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c.

(wyrok z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, J. Gudowski, G. Bieniek, J. Górowski, OSNC 2006, nr 10, poz. 174; BSN 2006, nr 6, s. 7; Wok. 2006, nr 7-8, s. 20; OSP 2007, nr 4, poz. 47; NPN 2006, nr 3, s. 61; R.Pr. 2006, nr 5, s. 124; Wok. 2006, s. 7-8, s. 20)

Glosa

Anny Stępień-Sporek i Filipa Sporka, Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa 2007, nr 2, poz. 6

Glosa ma charakter krytyczny. Autorzy uznali przeprowadzenie przez sąd w postępowaniu w sprawach gospodarczych dowodu z urzędu za dopuszczalne jedynie w ochronie interesu publicznego, gdy strony zmierzają do obejścia prawa lub prowadzą fikcyjny proces. Wykluczyli natomiast taką możliwość ze względu na nieporadność strony oraz w sytuacjach, w których strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Wskazali, że informacja o dowodzie powinna pochodzić z oświadczeń stron albo akt sprawy, nie zaś ze źródeł pozaprocessowych. Podkreślili, że dopuszczenie dowodu z urzędu jest prawem, a nie obowiązkiem sądu. Wyrazili ponadto zapatrywanie, że w przypadku nienależytego prowadzenia procesu przez strony lub wybiórczego przedstawiania przez nie dowodów, sąd może poprzestać na prawdzie formalnej, nie dążąc do ustalenia prawdy materialnej.

W dalszej części opracowania autorzy podnieśli, że strony mogą kwestionować dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu, zgłaszając zastrzeżenie do protokołu (art. 162 k.p.c.), w razie zaś przeprowadzenia dowodu z naruszeniem zasady bezstronnego działania sądu, okoliczność ta może być podstawą apelacji lub skargi kasacyjnej, jeśli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. W konkluzji glosatorzy podnieśli, że analizowany wyrok koliduje z tendencją ustawodawcy umacniania zasady kontradyktoryjności oraz rozszerzania zakresu prekluzji dowodowej.

Aprobatę dla analizowanego wyroku wyrazili w glosach E. Tomaszewska (Gdańskie Studia Prawnicze 2007, nr 1, poz. 5) oraz A. Jakubecki (OSP 2007, nr 4,

poz. 47). Swoją opinię wyraził również Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2007, nr 5-6, s. 293).

M.P.

*

Wierzyciel osoby, przeciwko której prowadzona jest egzekucja z nieruchomości, nie może po zbyciu zajętej nieruchomości przyłączyć się do postępowania egzekucyjnego, chyba że zbycie zostało uznane w stosunku do niego za bezskuteczne.

(uchwała z dnia 30 marca 2006 r., III CZP 16/06, M. Sychowicz, B. Myszką, D. Zawistowski, OSNC 2007, nr 2, poz. 20; BSN 2006, nr 3, s. 9; Prok. i Pr. 2006, nr 9, s. 43; MoP 2007, nr 2, s. 100; NPN 2006, nr 2, s. 70; R.Pr. 2007, nr 1, s. 89; Rej. 2007, nr 2, s. 198; R.Pr. 2007, nr 2, s. 119; MoP 2007, nr 16, s. 904)

Glosa

Jaroslawa Świeczkowskiego, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2007, nr 5, s.108

Glosowane orzeczenie Sądu Najwyższego jest odejściem od wcześniejszego stanowiska wyrażonego w uchwale z dnia 17 czerwca 2003 r., III CZP 31/03 (OSP 2004, nr 7-8, poz. 94), w myśl którego ochrona wierzycieli wynikająca z wszczęcia egzekucji z nieruchomości dłużnika, rozciąga się także na innych wierzycieli dłużnika, którzy przyłączyli się do egzekucji po rozporządzeniu przez dłużnika przedmiotem egzekucji. Obecnie Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że wierzyciele przyłączający się do egzekucji w takiej sytuacji nie mogą korzystać z żadnej ochrony, za czym – zdaniem Sądu Najwyższego – przemawia wykładnia art. 927 k.p.c. W ocenie komentatora, nie sposób podzielić poglądu Sądu Najwyższego głównie ze względu na to, że treść wskazanego przepisu jest jasna, a zatem w myśl zasady *clara non sunt interpretanda* nie podlega on w ogóle wykładni. Według art. 927 k.p.c., wierzyciel przyłączający się do egzekucji z nieruchomości ma te same prawa, jakie przysługują wierzycielowi inicjującemu jej wszczęcie. Zdaniem glosatora, Sąd Najwyższy pominął okoliczność, że ustawodawca w art. 925 k.p.c.

przewidział trzy różne możliwe momenty wszczęcia egzekucji z nieruchomości, zatem nie jest możliwe określenie jednej, wspólnej chwili jej wszczęcia zarówno dla stron, jak i innych podmiotów wymienionych w art. 925 k.p.c.

W konkluzji glosator stwierdził, że poglądy wyrażone przez Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu uznać należy za niezasadne.

S.S.

*

1. Obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej treści w formie ogłoszenia, podlega egzekucji na podstawie art. 1049 k.p.c.

2. Sąd jako organ egzekucyjny jest związany wnioskiem wierzyciela co do wskazanego sposobu egzekucji.

(uchwała z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 23/06, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, Z. Strus, OSNC 2007, nr 1, poz. 11; OSP 2006, nr 12, poz. 142; BSN 2006, nr 6, s. 5; Rej. 2006, nr 7-8, s. 221; Wok. 2006, nr 10, s. 7; Wok. 2006, nr 9, s. 9; MoP 2006, nr 12, s. 651; Pr. Spółek 2004, nr 6, s. 58; Prok. i Pr. 2007, nr 1, poz. 37; MoP 2007, nr 14, s. 795)

Glosa

Krzysztofa Konoppka, Monitor Prawniczy 2007, nr 17, s. 968

Glosa ma charakter krytyczny. Autor nie zgodził się z wyrażonym przez Sąd Najwyższy podglądem, że egzekucja wyroku zapadłego w sprawie o naruszenie dóbr osobistych może polegać na upublicznieniu jego treści. Zdaniem glosatora, w obecnym stanie prawnym brak podstaw, aby ochronę dóbr osobistych sprowadzać do zastępczego opublikowania przez wierzyciela treści wyroku udzielającego mu ochrony jako pokrzywdzonemu; ochrona dóbr osobistych nie polega na ogłaszaniu wyroków sądowych, lecz na usuwaniu przez naruszającego skutków takiego naruszenia poprzez złożenie określonych oświadczeń. Glosator zauważył, że przywołana przez Sąd Najwyższy argumentacja o niemożności doprowadzenia egzekucją do korzystnych przemian w psychice naruszającego dobro osobiste,

nie usprawiedliwia odstępstwa od zasady konsekwentnego zmuszenia go jako dłużnika do złożenia stosownego oświadczenia określonego wyrokiem. Należy przyjąć, że obowiązek dłużnika ma charakter zdecydowanie osobisty i wierzyciel nie może go w tym zakresie wyręczyć.

Zdaniem glosatora, który zgodził się ze zjawiskiem nieskuteczności egzekucji orzeczeń w sprawach o ochronę dóbr osobistych, należy w sposób istotny podnieść określoną w art. 1052 k.p.c. górną granicę grzywny wymierzanej w celu przymuszenia.

Za trafne i niebudzące wątpliwości glosator uznał rozstrzygnięcie w pkt. 2 uchwały.

Głosę częściowo krytyczną do omawianej uchwały opracował W. Kowalski (PPE 2007, nr 4, s. 93 – *vide*: omówienie niżej), natomiast zaaprobował ją i twórczo rozwinął P. Grzegorzczak w opracowaniu „Uwagi o egzekucji wyroku uwzględniającego roszczenie o złożenie oświadczenia w razie dokonanego naruszenia dobra osobistego”, *Studia i Analizy Sądu Najwyższego* 2007, t. I, s. 90). Omawianej uchwale poświęcił uwagę także Z. Strus w „Przeglądzie orzecznictwa” (Pal. 2006, nr 9-10, s. 282).

R.N.

Glosa

Wojciecha Kowalskiego, *Przegląd Prawa Egzekucyjnego* 2007, nr 4, s. 93

Komentator zauważył, że Sąd Najwyższy przełamał dotychczasowy, dominujący pogląd, iż w wypadku egzekucji obowiązku dłużnika usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych wierzyciela, polegającego na opublikowaniu odpowiedniej treści oświadczenia (przeprosin lub ubolewania), egzekucja powinna się toczyć na podstawie art. 1050 k.p.c. Tym samym zajął stanowisko, że złożenie przez dłużnika przeprosin w formie ogłoszenia nie jest – jak dotychczas uważano – czynnością niezastępowalną, lecz taką, którą za dłużnika wykonać może inna osoba. Trafność tej tezy Sąd Najwyższy uzasadnił tym, że egzekucja czynności niezastępowalnej, polegającej na zmuszaniu grzywnami dłużnika do spełnienia określonego świadczenia, jest w praktyce mało efektywna, w ocenie glosatora, nie jest

to jednak wystarczającym powodem, by czynność, która ze swej natury ma charakter osobisty, mogła być wykonana przez inną osobę.

Autor nie podzielił argumentacji Sądu Najwyższego, w myśl której pomimo tego, że czynność nakazana wyrokiem może być wykonana tylko przez egzekwowanego dłużnika, to jednak skoro z perspektywy interesów wierzyciela istnieje możliwość dokonania przez inną osobę czynności zbliżonej (o tym samym skutku), a zarazem czyniącej zadość jego oczekiwaniom, to możliwość taką należy dopuścić. Zdaniem komentatora, opierając się na założeniu, jakie przyjął Sąd Najwyższy, można dojść do wniosku, że czynności uznawane dotychczas za czynności niezastępowalne (np. czynności polegające przykładowo na umieszczeniu podpisu na dokumencie, przyjęciu dożywotnika jako domownika), mogłyby w zasadzie być wykonane przez osoby trzecie, niekoniecznie przez dłużnika egzekwowanego.

W ocenie glosatora, na aprobatę zasługuje wola Sądu Najwyższego wprowadzenia możliwie skutecznej ochrony dóbr osobistych wierzyciela, jednakże zaproponowane środki mogą wzbudzać wątpliwości. Zasugerował, że w zaistniałej sytuacji należałoby zastosować egzekucję na podstawie art. 1047 k.p.c., regulującego sytuacje, w której obowiązek złożenia określonego oświadczenia woli nie został wykonany dobrowolnie, w tym bowiem wypadku osoba uprawniona do otrzymania takiego oświadczenia woli ma prawo wystąpić do sądu z powództwem w procesie albo z wnioskiem w postępowaniu nieprocesowym o wydanie orzeczenia, w którym sąd stwierdzi obowiązek drugiej strony złożenia wspomnianego oświadczenia woli.

Zdaniem autora, wyrażony w tezie drugiej glosowanej uchwały pogląd został uzasadniony przez Sąd Najwyższy w sposób, który zasługuje na pełną aprobatę.

S.S.

*

Jeżeli sąd drugiej instancji, przekraczając granice apelacji, uchylił wyrok sądu pierwszej instancji także w części, w której jako niezaskarżony stał się prawomocny, to – rozpoznając sprawę ponownie na skutek apelacji –

rozpoznaje ją także w zakresie, w jakim poprzednio uchylił wyrok sądu pierwszej instancji w niezaskarżonej części.

(uchwała z dnia 21 listopada 2006 r., III CZP 85/06, J. Gudowski, J. Górowski, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 101; OSP 2007, nr 9, poz. 105; BSN 2006, nr 11, s. 12; Prok. i Pr. 2007, nr 7-8, s. 56; Rej. 2006, nr 11, s. 209; NPN 2007, nr 1, s. 55; R.Pr. 2007, nr 4, s. 105)

Glosa

Agnieszki Góry-Błaszczkowskiej, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 9, poz. 105

Glosa ma charakter aprobujący. Autorka zgłosiła postulat zmiany w prawie cywilnym procesowym polegającej na umożliwieniu wnoszenia środków odwoławczych od orzeczeń uchylających wyroki sądu pierwszej instancji i przekazujących sprawę do ponownego rozpoznania. Stwierdziła, że prowadzenie przez sąd drugiej instancji uzupełniającego postępowania dowodowego i orzekanie reformatoryjne powinny stanowić regułę. Podzieliła ponadto stanowisko Sądu Najwyższego, że sąd pierwszej instancji nie może kontrolować prawidłowości postępowania odwoławczego.

Uchwałę omówił wszechstronnie K. Weitz w opracowaniu „Przekroczenie granic zaskarżenia przez sąd rozpoznający apelację” (Pal. 2007, nr 5-6, s. 273).

M.P.

*

Apelacja wniesiona przez adwokata, bez spełnienia obowiązku zaokrąglenia w górę końcówki uiszczonej opłaty stosunkowej do pełnego złotego, podlega odrzuceniu.

(uchwała z dnia 22 listopada 2006 r., III CZP 83/06, L. Walentynowicz, T. Bielska-Sobkowicz, M. Sychowicz, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 106; OSP 2007, nr 9, poz. 104; BSN 2006, nr 11, s. 13; Wok. 2006, nr 12, s. 12; Prok. i Pr. 2007, nr 6, s. 49;

MoP 2007, nr 12, s. 672; Rej. 2006, nr 11, s. 208; RiP 2007, nr 2, s. 88; NPN 2007, nr 1, s. 55; R.Pr. 2007, nr 4, s. 104)

Glosa

Andrzeja Zielińskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2007, nr 9, poz. 104

Glosa ma charakter aprobujący. Komentator stwierdził na wstępie, że stanowisko zajęte w uchwale odnosi się również do radcy prawnego, rzecznika patentowego w sprawach własności przemysłowej oraz do przedsiębiorcy w postępowaniu w sprawach gospodarczych, a w zakresie przedmiotowym – do wszystkich pism podlegających opłacie.

Glosator wyraził następnie zapatrywanie, że pismo procesowe powinno być opłacone zgodnie z zasadami zawartymi w art. 10-21 obowiązującej ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, przy uwzględnieniu wysokości opłat w poszczególnych sprawach (art. 22-76 tej ustawy). Opłata sądowa obliczona niezgodnie z tymi przepisami nie jest – w ocenie autora – opłatą należną, lecz częściową. Komentator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że pismo opłacone częściowo traktować należy jako pismo nieopłacone.

W dalszej części opracowania autor zajął stanowisko, że opłata sądowa od środka zaskarżenia powinna być wniesiona w terminie otwartym do złożenia tego środka. Rozwijając ten pogląd, komentator uznał, że gdy profesjonalny pełnomocnik wniesie środek odwoławczy i dokona opłaty sądowej od tego środka bez zaokrąglenia opłaty w górę do pełnego złotego, to może, bez ujemnych skutków prawnych, uiścić zaokrągloną dopłatę (brakującą różnicę) w terminie otwartym do wniesienia danego środka odwoławczego.

M.P.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2007, NR 11

Prawo rybołówstwa obciążające wody państwowe na podstawie art. 16 ukazu z dnia 2 marca (19 lutego) 1864 r. o urządzeniu włościńców nie wygasło z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 1962 r. – Prawo wodne (Dz.U. Nr 34, poz. 158 ze zm.). Nie może być ono jednak wykonywane od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 7 marca 1932 r. o rybołówstwie (Dz.U. Nr 35, poz. 357 ze zm.).

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 18 kwietnia 2007 r., III CZP 139/06, T. Ereciński, M. Bączyk, H. Ciepła, I. Gromska-Szuster, B. Mysza, K. Pietrzykowski, T. Wiśniewski, OSNC 2007, nr 11, poz. 159)

*

Opłata podstawowa wymieniona w art. 11 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398) jest opłatą w wysokości stałej w rozumieniu art. 130² § 3 k.p.c.

(uchwała z dnia 10 stycznia 2007 r., III CZP 134/06, T. Wiśniewski, M. Kocon, I. Koper, OSNC 2007, nr 11, poz. 160)

*

Zakład ubezpieczeń odpowiada z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkodę na osobie wyrządzoną przez kierowcę pojazdu jego posiadaczowi lub współposiadaczowi.

(uchwała z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06, K. Zawada, M. Bączyk, H. Wrzeszcz, OSNC 2007, nr 11, poz. 161)

*

Dopuszczalne jest zgłoszenie zarzutu potrącenia przez wierzyciela upadłego w procesie wytoczonym przeciwko niemu przez syndyka masy upadłości w sytuacji, gdy przedstawiona do potrącenia wierzytelność została przed wytoczeniem powództwa zgłoszona w postępowaniu upadłościowym wraz z zarzutem potrącenia z wierzytelnością aktualnie dochodzoną przez syndyka.

(uchwała z dnia 23 stycznia 2007 r., III CZP 125/06, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek, I. Koper, OSNC 2007, nr 11, poz. 162)

*

Podział pionowy budynku na gruncie oddanym w użytkowanie wieczyste (art. 235 k.c.) jest dopuszczalny wraz z podziałem gruntu tylko w taki sposób, że linia podziału budynku odpowiada linii podziału działki i przebiega przez istniejącą w całości lub w znacznej części ścianę budynku, dzieląc go na regularne i samodzielne części, stanowiące odrębne budynki.

(uchwała z dnia 23 stycznia 2007 r., III CZP 136/06, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek, I. Koper, OSNC 2007, nr 11, poz. 163)

*

Jeżeli członek spółdzielni zaskarżył na podstawie art. 42 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 1995 r. Nr 54, poz. 288 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 3 czerwca 2005 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 122, poz. 1024) uchwałę walnego zgromadzenia inną niż dotyczącą jego praw podmiotowych, a następnie został wykluczony ze spółdzielni na podstawie art. 24 Prawa spółdzielczego w brzmieniu sprzed wskazanej nowelizacji, to zachowuje legitymację czynną wówczas, gdy zaskarżył do sądu uchwałę o wykluczeniu; utrata legitymacji czynnej następuje w razie prawomocnego oddalenia powództwa o uchylenie uchwały o wykluczeniu.

(uchwała z dnia 23 stycznia 2007 r., III CZP 142/06, I. Gromska-Szuster, G. Bieniek, I. Koper, OSNC 2007, nr 11, poz. 164)

*

Stosowanie art. 5 k.c. do żądania zniesienia współwłasności nieruchomości nie jest wyłączone.

(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 117/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 11, poz. 165)

*

Jeżeli po wykreśleniu z rejestru spółki z ograniczoną odpowiedzialnością okaże się, że pozostała po niej część majątku nieobjęta likwidacją, dopuszczalne jest ustanowienie likwidatora w celu dokończenia likwidacji.

(uchwała z dnia 24 stycznia 2007 r., III CZP 143/06, J. Gudowski, A. Górski, G. Misiurek, OSNC 2007, nr 11, poz. 166)

*

Przepis art. 397 § 2 k.p.c. w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) ma zastosowanie także w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie tej ustawy.

(uchwała z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 6/07, J. Gudowski, A. Górski, M. Kocon, OSNC 2007, nr 11, poz. 167)

*

1. Do skutków prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego, zakończonej pod rządem ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji

i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.), mają zastosowanie przepisy tej ustawy.

2. Kupujący lub przejmujący przedsiębiorstwo państwowe w wyniku jego prywatyzacji bezpośrednio jest ogólnym następcą prawnym przedsiębiorstwa (art. 40 ust. 1 i art. 47 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, Dz.U. Nr 118, poz. 561 ze zm.).

(postanowienie z dnia 8 grudnia 2006 r., V CSK 368/06, M. Kocon, J. Frąckowiak, M. Sychowicz, OSNC 2007, nr 11, poz. 168)

*

Naruszenie przez biegłego rewidenta zasad wykonywania tego zawodu, określonych ustawowo oraz w tzw. normach deontologicznych może być – w okolicznościach sprawy – uznane za czyn niedozwolony (ustawa z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości, Dz.U. Nr 121, poz. 591 ze zm. oraz ustawa z dnia 13 października 1994 r. o biegłych rewidentach ich samorządzie, Dz.U. Nr 121, poz. 592 ze zm.).

(wyrok z dnia 1 grudnia 2006 r., I CSK 315/06, G. Bieniek, S. Dąbrowski, K. Zawada, OSNC 2007, nr 11, poz. 169)

*

Przewidziane w art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (jedn. tekst: Dz.U. z 2004 r. Nr 208, poz. 2128 ze zm.) pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości przysługuje byłemu właścicielowi (jego spadkobiercom) zbywanej nieruchomości, który utracił własność na podstawie przepisów dekretu z dnia 8 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. z 1945 r. Nr 3, poz. 13 ze zm.), także wówczas, gdy Skarb Państwa ponownie przejął własność tej nieruchomości przed dniem 1 stycznia 1992 r. od kolejnego właściciela, który uzyskał akt nadania własności ziemi.

(wyrok z dnia 13 grudnia 2006 r., II CSK 302/06, I. Koper, G. Bieniek, B. Myszka, OSNC 2007, nr 11, poz. 170)

*

W sprawie gospodarczej o odszkodowanie, w której nie ma ograniczeń dowodowych dotyczących wykazania wysokości szkody, potrzeba powołania przez powoda dowodu z opinii biegłego w celu wykazania tej wysokości powstaje z reguły dopiero po zakwestionowaniu przez pozwanego dowodów zgłoszonych na tę okoliczność w pozwie (art. 479¹² § 1 *in fine* k.p.c.).

(wyrok z dnia 14 grudnia 2006 r., I CSK 310/06, Z. Kwaśniewski, I. Gromska-Szuster, Z. Strus, OSNC 2007, nr 11, poz. 171)

*

Ryzyko wprowadzenia odbiorców w błąd co do pochodzenia towarów przewidziane w art. 296 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 ze zm.) zależy w szczególności od stopnia znajomości znaku zarejestrowanego, jego siły (zdolności) odróżniającej, stopnia podobieństwa znaków i towarów oraz okoliczności, w których oznakowane towary są sprzedawane.

(wyrok z dnia 15 grudnia 2006 r., III CSK 299/06, M. Sychowicz, H. Wrzeszcz, K. Zawada, OSNC 2007, nr 11, poz. 172)

*

Wspólnota mieszkaniowa ustanowiona z zasobów spółdzielni mieszkaniowej na podstawie art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2001 r. Nr 4, poz. 27 ze zm.) nie mogła pozbawić tej spółdzielni zarządu nieruchomością wspólną.

(wyrok z dnia 21 grudnia 2006 r., III CSK 218/06, Z. Strus, M. Bączyk, A. Górski, OSNC 2007, nr 11, poz. 173)

*

Przesłanką stwierdzenia na podstawie art. 424¹ k.p.c. niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest jego wydanie w następstwie rażąco wadliwej wykładni bądź oczywiście niewłaściwego zastosowania prawa, którego rozumienie nie budzi żadnych wątpliwości.

(wyrok z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, H. Pietrkowski, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, OSNC 2007, nr 11, poz. 174)

INFORMACJE

W dniach 16-20 września w Salvadorze w Brazylii odbył się XIII Światowy Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawa Procesowego (*International Association of Procedural Law – IAPL*). W kongresie uczestniczyli Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński oraz członek Biura Studiów i Analiz dr hab. Karol Weitz.

Tematyka kongresu była bardzo bogata i zróżnicowana. Pierwszy dzień poświęcony był pamięci niedawno zmarłych, wybitnych procesualistów, w tym profesorowi Mauro Cappellettiemu, byłemu przewodniczącemu IAPL. W kolejnych dniach kongresu przedmiotem wykładów i głosów w dyskusji były: postępowania o charakterze szczególnym (m.in. arbitraż w sprawach sportowych, rozstrzyganie sporów w ramach WTO), nowoczesne technologie komunikacyjne i informatyczne w cywilnym postępowaniu sądowym (*e-justice*), nowe kierunki rozwoju w zakresie przedsądowych działań procesowych (*pre-action*), postępowania upadłościowego, reprezentacji i powagi rzeczy osądzonej w wypadku powództw zbiorowych, dowodów pozyskanych niezgodnie z prawem w postępowaniu karnym, jak również różne inne zagadnienia szczegółowe.

W Bibliotece Sądu Najwyższego dostępny jest – podarowany przez uczestników Kongresu – tom zawierający ogłoszone referaty (*Direito Processual Comparado – XIII World Congress of Procedural Law, Rio de Janeiro 2007*).

*

W 2007 r. przypada 90. rocznica utworzenia Sądu Najwyższego, otwartego uroczystości w dniu 1 września 1917 r. w pałacu Rzeczypospolitej (Kraśnińskich), który następnie stał się jego siedzibą. Temu wydarzeniu poświęcone było uroczyste Zgromadzenie Ogólne Sędziów Sądu Najwyższego, które odbyło się w dniu 27 września; było podzielone na 2 części – pierwsza odbyła się w Pałacu Kraśnińskich,

a druga we współczesnym gmachu Sądu Najwyższego przy Pl. Krasieńskich, naprzeciwko Pałacu Rzeczypospolitej (obecnie siedziba Biblioteki Narodowej), gdzie urządzono okolicznościową wystawę.

Przed rozpoczęciem Zgromadzenia Ogólnego odbyło się zebranie sędziów Izby Cywilnej, w czasie którego Prezes Sądu Najwyższego prof. dr hab. Tadeusz Ereciński wręczył sędziom Izby Cywilnej Księgę Jubileuszową 90-lecia Sądu Najwyższego oraz okolicznościowe medale pamiątkowe.

Zebranie było także okazją do przypomnienia, że we wrześniu jubileusz 40-lecia pracy zawodowej obchodziła sędzia Sądu Najwyższego Maria Grzelka, a jubileusze 25-lecia sędziowie Sądu Najwyższego Katarzyna Tyczka-Rote i Dariusz Zawistowski, natomiast w październiku przypada jubileusz 35-lecia pracy sędziego Sądu Najwyższego Mirosława Bączyka. Prezes Sądu Najwyższego Tadeusz Ereciński złożył Jubilatkom i Jubilatom gratulacje oraz serdeczne życzenia.

W tym samym czasie 25-lecie pracy zawodowej obchodziła Anna Leszczyńska – kierownik sekretariatu Wydziału I, a jubileusz 20-lecia Iwona Budzik – starszy inspektor sądowy w Wydziale III.

*

W dniu 29 września zmarł w Warszawie Tadeusz Miłkowski, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

Sędzia Tadeusz Miłkowski urodził się w dniu 28 grudnia 1923 r. w Ławiczkach. Ukończył Wydział Prawa Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. W latach 1959-1981 był sędzią Sądów Powiatowych w Bydgoszczy i w Żninie oraz sędzią Sądu Wojewódzkiego w Bydgoszczy. W dniu 19 maja 1982 r. został powołany na stanowisko Sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej i Administracyjnej, które pełnił do dnia 30 czerwca 1990 r. W okresie 1985-1988 był przewodniczącym jednego z wydziałów.

Dane statystyczne – wrzesień 2007 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										Pozostało do rozpoznania
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								
				Razem	Sposób załatwienia						Inny sposób	
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania		
1.	CK	1	1	-	-	-	-	-	-	-	-	2
2.	CSK	653	219	131	-	25	-	16	-	50	40	741
3.	CZP, w tym:	41	12	4	3	-	-	-	-	-	1	49
	- art. 390 k.p.c.	32	11	3	2	-	-	-	-	-	1	40
	- skład 7-miu	8	1	1	1	-	-	-	-	-	-	8
	- pełny skład	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1
4.	CZ	117	47	39	-	23	2	4	-	-	10	125
5.	CO, w tym	17	35	6	-	2	-	-	-	-	4	46
	- art. 401 k.p.c.	9	12	1	-	-	-	-	-	-	1	20
	- art. 45, 48 k.p.c.	8	23	5	-	2	-	-	-	-	3	26
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	180	66	56	-	3	-	-	-	13	40	190
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	1009	380	236	3	53	2	20	-	63	95	1153